PIĄTEK
31 września 48 r.

CZYTELNIK

Nr 273 (1302) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFG

Cena 5 zł

Uchwała Rady Ministrów znosi reglamentację

Chleb i mąka bez ograniczeń w sprzedaży

Warszawa. (PAP) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 29. 9. br. powzięła uchwałę o zniesieniu z dniem 1 listopada br. przydziałów chleba i mąki w zaopatrzeniu reglamentowanym oraz zatwierdziła projekty zarządzeń o uchyleniu istniejących dotąd ograniczeń w spożyciu artykułów zbożowych, w szczególności o rewizji z dniem 1 października br. norm przemiałowych, o normalizacji wypieku pieczywa oraz o zniesieniu dni bezciastkowych.

Rada Ministrów stwierdziła, że zarówno tegoroczny, dobry urodzaj zbóż, jak i pomyślny dotychczasowy przebieg zakupów zboża i planowy pobór podatku gruntowego w zbożu, jak wreszcie istnienie poważnej państwowej rezerwy zboża i dostateczne opanowanie rynku zbożowego dają całkowitą podstawę do tego, aby zaopatrywanie ludności w pieczywo i mąkę odbywało się bez ograniczeń i wyłącznie w trybie obrotów wolnorynkowych.

W związku ze zmianą form zaopatrzenia ludności w chleb i mąkę Rada Ministrów zatwierdziła jednocześnie środki przygotowawcze, przedsięwzięte dla zapewnienia ciągłości zaopatrzenia, w szczególności środki, zmierzające do wzmocnienia nadzoru nad aparatem dystrybucyjnym i do posiadania przez ten aparat dostatecznych zapasów mąki na składach w hurcie i detalu.

Osoby uprawnione do kart zaopatrzenia otrzymają w zamian za przydziały mąki i chleba ekwiwalent pieniężny obliczony wg. cen wolnorynkowych detalicznych z odliczeniem cen sztywnych płaconych dotąd.

Ekwiwalent ma być wypłacony łącznie ze zniesieniem kartki, a więc zasadniczo w dniu 1. 11. a w stosunku do osób pobierających wynagrodzenie z dołu najpóźniej do 6. 11. w formie zaliczki.

Ekwiwalent pieniężny za kartę pracowniczą, wynoszący 405 zł miesięcznie będzie wypłacony w formie stosownego zwiększenia istniejącego dodatku aprowizacyjnego. Przy kartach dodatkowych zostanie wypłacony stosownie większy ekwiwalent.

Ekwiwalent pieniężny za kartę rodzinną, wynoszący: na pierwsze dziecko 385 zł, na drugie 415 zł, na każde następne 450 zł, na żonę (jeśli przysługuje jej zasiłek na dzieci, lub niezdolna do pracy, lub pod warunkiem przedstawienia zaświadczenia z Urzędu Zatrudnienia o niemożności otrzymania pracy) 260 zł. będzie wypłacony w formie dodatku aprowizacyjnego do zasiłku rodzinnego.

Emeryci, renciści i inwalidzi wojenni, którym przysługiwały karty zaopatrzenia, otrzymają analogiczne dodatki aprowizacyjne, zależnie od rodzaju posiadanej karty.

Rada Ministrów uchwaliła jednocześnie projekt dekretu o postawieniu Ministerstwa Aprowizacji w stan likwidacji z dniem 1 października, mianując likwidatorem agend ministerstwa dotychczasowego ministra Włodzimierza Lechowicza.

Decyzja o zniesieniu ograniczeń w spożyciu i w obrocie artykułów zbożowych w Polsce, jako w trzecim kraju europejskim — po ZSRR i Szwajcarii — likwidującym u siebie skutki wojny, oznacza wielki sukces odradzającej się w nowych warunkach naszej gospodarki.

Nowe marże
w obrocie chlebem i mąką

WARSZAWA. (PAP). Zatwierdzone zostały przez Biuro Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu nowe marże hurtowe i detaliczne, które wchodzą w życie z dniem 1 października rb. równocześnie z nowymi cenami chleba, pieczywa i mąki oraz z nowymi normami przemiału.

Ustalono, że maksymalna cena hurtowa mąki żytniej 97%, 82% i 65% równa się powiększonej o 2 zł. cenie, ustalonej dla Polskich Zakładów Zbożowych w obrotach z PCH i „Społem". Odpowiednio dla mąki pszennej 72%, 67% i 50 proc. maksymalna cena hurtowa równa się cenie PZZ powiększonej o 3 zł. W tej samej wysokości ustalona została marża hurtowa w obrotach kaszą jęczmienną, pęczakiem i kaszą perłową. Cena PZZ powiększona o 4 zł. na 1 kg. stanowi maksymalną cenę hurtową dla kaszy manny i płatków owsianych.

Dla chleba żytniego z mąki 97% cena hurtowa równa się cenie mąki obniżonej o 2%, dla chleba żytniego z mąki 82% — cenie mąki obniżonej o 4% i dla chleba z mąki 65% — cenie mąki powiększonej o 3%. Maksymalna cena hurtowa żytniej 65% i 50%, mąki pszennej 72%, z dodatkiem drożdży, maku i kminku) równa się cenie średniej, wyprowadzonej z cen hurtowych obu tych gatunków mąki, powiększonej o 7%. Wreszcie cena hurtowa chleba pszennego z mąki 97% równa się cenie mąki powiększonej o 2%.

Z CYKLU: KŁOPOTY DNIA CODZIENNEGO

— Czy panowie nie mogliby położyć piór naprawdę zdatnych do użytku?!
— Nie wiem. Informacji udzi ela okienko nr 6.
(Gwidon Miklaszewski)

Konfident Kasza przed sądem
Dalszy ciąg rozprawy

WADOWICE. (obsł. wł.) W ostatnich dniach Sąd przesłuchiwał świadków, którzy podają okoliczności, wśród jakich aresztowani podczas okupacji byli torturowani przy udziale oskarżonego Kaszy.

Świadek Jan Michalik należał do konspiracji i ukrywał się w Skidzyniu. W lutym 1944 było wyznaczone zebranie organizacyjne u Jana Czyża w Brzeszczach. Zebranie to zdradził konfident Czarnota. Postanowiono zebranie odwołać i Michalik udał się do Brzeszcz zawiadomić Jana Czyża.

Kiedy wieczorem wchodził do mieszkania — czatujący tam gestapowcy razem z Kaszą, rzucili się na Michalika, bijąc go po głowie laską i nakładając kajdanki.

Oskarżony Kasza badał aresztowanego, wypytując o organizację, niemiłosiernie bił laską i rękami, a kiedy nie mógł się niczego dowiedzieć, oddał go szefowi gestapo Neugebauerowi.

„JA CIĘ ZAKATRUPIĘ!"

Aresztowano wtedy 8 osób, Michalika, Czyża i Dudkę odwieziono do więzienia w Katowicach, gdzie poddawano ich najbardziej wyrafinowanym torturom.

Kiedy Michalika transportowano z Brzeszcz do Oświęcimia — odezwał się do niego Kasza: „Ty już nie będziesz oglądał światła dziennego, bo jakbyś ty wyszedł, to ja nie mógłbym żyć, a jak oni ciebie wypuszczą, to ja cię zakatrupię".

Michalik został odesłany do obozu koncentracyjnego w Mauthausen, gdzie szczęśliwie przeżył do chwili wyzwolenia.

WYROK SĄDU AK

Ciekawe fakty odnośnie Kaszy podaje świadek Jan Wawrzyczek z Oświęcimia, b. oficer AK i dowódca oddziału partyzanckiego „Sosienki". Kasza w roku 1943 został skazany przez sąd podziemny A. K. na karę śmierci za branie czynnego udziału w obławach na konspiratorów i partyzantów i za współpracę z gestapo. Po kilku nieudanych próbach — gdyż na terenie Oświęcimia było wielu konfidentów, volksdeutschów i Niemców, a Kasza był sprytny i cieszył się specjalną opieką gestapo — w jesieni 1944 dosięgła go kula; Kasza został ranny i przebywał w szpitalu. Zamach ten nie udał się, gdyż Kasza był w towarzystwie kobiety, której życie należało oszczędzić.

Kasza przyznaje się, że miało miejsce takie zajście i podaje nazwisko kobiety, w której towarzystwie wówczas przebywał.

HANDLARZ CHOINEK

Z zeznań świadka Józefa Bujarowicza wynika, że Kasza w roku 1943 posiadał legitymację z fotografią swoją — na obce nazwisko — jako rzekomy handlarz drzewek choinkowych. Legitymacja ta służyła mu do swobodnego poruszania się w okolicach lesistych, górskich dla śledzenia partyzantów.

Rozprawa trwa. KZ

Październik — miesiącem polsko-radzieckiej przyjaźni
Śląsk manifestuje swoje uczucia

Katowice. Dnia 29 września br. w lokalu Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Partii Robotniczej w Katowicach odbyło się zebranie Komisji Porozumiewawczej Bloku Stronnictw Demokratycznych, na którym omówiono mobilizację sił i wkładu do akcji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Na zebraniu obecni byli przedstawiciele: Woj. Komitetów PPR i PPS oraz Woj. Zarządów SL, PSL, SD i SP. W toku obrad przyjęto następującą rezolucję:

Zebrani w dniu 29 września 1948 r. na konferencji w Katowicach przedstawiciele Bloku Stronnictw Demokratycznych postanawiają:

Dla zadokumentowania nierozerwalnych więzów przyjaźni narodów radzieckich i polskiego, zrodzonych we wspólnej walce o wyzwolenie narodu polskiego spod ucisku faszyzmu i imperializmu, scementowanych wspólnie przelaną krwią i ofiarami najlepszych synów naszych narodów, rozbudowanych wysiłkami utrzymania pokoju światowego i odsunięcia widma przyszłej wojny, — *uczcić miesiąc historycznej Rewolucji Październikowej jako Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.*

Klasa robotnicza naszego województwa nie zapomni, że przemysł nasz został uratowany dzięki wysiłkowi Armii Czerwonej. Ludność naszego województwa nie zapomni o tych, którzy przynieśli jej wyzwolenie, nie zapomni o setkach tysięcy poległych bohaterach z terenu całego ZSRR, których jednym celem i zadaniem było uwolnienie ujarzmionych narodów; nie zapomni też i o tym, że dzięki zwycięstwu Rewolucji Październikowej naród polski uzyskał niepodległość.

Polska Ludowa oparta o granice na Odrze i Nysie Łużyckiej, rozwija się i odbudowuje dzięki niezłomnemu sojuszowi z ZSRR, na czele którego stoi przyjaciel Polski i obrońca pokoju — Generalissimus Stalin.

Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Bloku Demokratycznego wzywa swoje terenowe organizacje do maksymalnego wysiłku w propagowaniu przyjaźni z ZSRR i wspólnego utworzenia Powiatowych, Miejskich, Dzielnicowych, Gminnych i Gromadzkich Komitetów Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Komisja Porozumiewawcza wzywa Wojewódzką Radę Narodową w Katowicach do zwołania w najkrótszym czasie konferencji przy udziale władz państwowych, samorządowych, urzędów, związków zawodowych, organizacji społecznych i instytucji, która wyłoni Wojewódzki Komitet Organizacyjny i nakreśli ramy tej, tak drogiej sercu każdego Polaka uroczystości.

Zapowiedź strajku generalnego we Francji

Paryż (obsł. wł.) Francuska rada ministrów pod przewodnictwem premiera Queuille'a opracowała nowy cennik produktów przemysłowych. Przypuszcza się, że cena węgla, gazu i prądu ulegnie ponownie zwyżce.

W przemyśle węglowym istnieje nadal groźba strajku generalnego. Przedstawiciele związków zawodowych odbyli rozmowy z ministrem produkcji przemysłowej Lacostem, który zwrócił się do nich z gorącym apelem o odwołanie strajku. Jednak decyzja ta jeszcze nie zapadła, i prawdopodobnie, jeżeli rząd nie zgodzi się na zniesienie różnych podatków, zawartych w nowej ustawie finansowej, ciążących na klasie robotniczej, dojdzie do strajku generalnego w dniu 4 października.

Pos. Z. Kliszko — wiceministrem sprawiedliwości

Warszawa. (PAP.) **Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował, w porozumieniu z prezesem Rady Ministrów ob. Zenona Kliszkę na stanowisko wiceministra sprawiedliwości.**

Pod Łodzią powstaną kopalnie
Pokłady węgla brunatnego i złoża soli

Rogoźno (PAP). **W związku z odkryciem pokładów węgla brunatnego i złóż soli we wsi Rogoźno koło Zgierza, oddalonej o 30 km od Łodzi, przedstawiciel PAP udał się na miejsce prac, w celu zapoznania się z charakterem i przebiegiem robót wiertniczych.**

Roboty te z ramienia Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie prowadzi ekipa technicznа oddziału krakowskiego PIG pod kierownictwem inżynierów: Szmigielskiego, Polańczyka i Szczepańskiego.

Wiercenia poszukiwawczo - naukowe rozpoczęte zostały w dniu 20 maja br., przy czym uruchomiono na razie jeden otwór, noszący nazwę „Szczęść Boże".

W tym prowizorycznym szybie na głębokości 80 m natrafiono na pokłady węgla brunatnego o grubości pokładu 30 m. Następna warstwa węgla nawiercona została na głębokości od 173 do 210 m. Grubość jej wynosi 46 m. Wydobyty węgiel poddanny został badaniom, które wkazały jego wysoką kaloryczność i małą procentowo zawartość popiołu.

Już w tym stadium robót próbnych zainteresował się węglem Centralny Zarząd Prezmysłu Węglowego.

Po prezwierceniu drugiego pokładu węgla natrafiono na pokłady anhydrytów, czyli kamienia trzewiowego (siarczanu wapna), następnie pokłady gipsu, warstwy przedsolne i wreszcie na głębokości 350 m natrafiono na pokłady soli. Obecnie ustalany jest skład chemiczny tej soli, której górne warstwy zdaniem geologów pochodzą z okresu trzeciorzędowego, co jest zjawiskiem bardzo rzadkim. Wiercenia dalsze od 350 m w głąb przebiegają przez cały czas w pokładzie soli.

Wiercenia będą kontynuowane w okresie jesieni i zimy. Po przewierceniu do 600 m nastąpi zakładanie dalszych otworów wiertniczych. Po zakończeniu robót geologiczno - poszukiwawczych i wierceń próbnych rozpoczną się szczegółowe roboty wiertnicze i prawidłowa eksploatacja złóż solnych w Rogoźnie. Wcześniej jeszcze umożliwione będzie wydobywanie węgla brunatnego.

Eksploatacja zarówno pokładów soli, jak też pokładów węgla będzie miała pierwszorzędne znaczenie dla łódzkiego rejonu przemysłowego.

Wycofanie samolotów odrzutowych
z lotnictwa USA

Waszyngton (API). **Rozreklamowane szeroko nowe typy amerykańskich samolotów odrzutowych zawiodły w wysokim stopniu nadzieje ich twórców. Amerykański departament lotnictwa nakazał wycofanie samolotów typu 84-X w celu zbadania przyczyny ostatnich katastrof tych maszyn. — Ostatnia katastrofa miała miejsce 18 września.**

W fachowych kołach wojskowych w Waszyngtonie podkreśla się, że katastrof takich było ostatnio kilkanaście. W wyniku tych wypadków, których przyczyna nie została dotychczas wyjaśniona, straciło życie ponad 30 osób. Koła te stwierdzają, że strata jest tym boleśniejsza, iż samoloty odrzutowe oblatują tylko wybitni fachowcy, których brak jest nie do powetowania.

W Waszyngtonie podano również do wiadomości, że amerykański departament lotnictwa anulował „na okres próbny" kontrakty z firmami prywatnymi, produkującymi samoloty odrzutowe.

ŚWIAT SIĘ KRĘCI

● PRZED KILKU DNIAMI ogłoszono w Meksyku nowe rozporządzenie, w myśl którego maszyniści, prowadzący lokomotywy będą płacić karę w wypadku nieuzasadnionych opóźnień. Dotychczasowe przepisy przewidywały *premie* dla maszynistów w razie „nadgodzin", co powodowało, że ciągle istniały jakieś „przyczyny" opóźnienia.

Takiej premiowanej pomysłowości nie wykazało chyba jeszcze żadne ministerstwo komunikacji na świecie.

● FRANZ VON PAPEN przedstawił prośbę o wznowienie procesu, w wyniku którego został skazany na 8 lat obozu pracy. Papen przygotowuje materiał odciążający, korzystając z precedensu „wybielania" Schachta.

Musimy się przygotować na ewentualność, że *dowody* wykażą, jak u Schachta, iż ambasador Papen był *wrogiem* Hitlera i narodowego socjalizmu.

● RADA KRAJÓW POŁUDNIOWO NIEMIECKICH przyjęła ustawę o przyznaniu rent b. żołnierzom armii niemieckiej w służbie czynnej oraz b. urzędnikom przy armii. W rezultacie renta inwalidzka jest dwu krotnie mniejsza od renty b. wojskowych.

● W SWYCH PAMIĘTNIKACH, które wydane zostaną w niedługim czasie w Ameryce, b. ambasador niemiecki w Rzymie von Mackensen pisze, że Mussolini zazdroszcząc Hitlerowi postanowił napisać włoski „Mein Kampf"ż W 1942 r. zabrał się do dzieła, napisał jednak tylko kilka wersji pierwszego rozdziału.

Źle się pisze w szczęku oręża. Zwłaszcza gdy to, o czym chciałoby się pisać rozpada się w gruzy.

● PEWNEGO PIĘKNEGO PORANKU degaulliści pozrywali we wszystkich prawie dzielnicach Paryża afisze ze ścian i słupów reklamowych, nie wyłączając plakatów kinowych i ogłoszeń o rozpoczęciu egzaminów szkolnych.

Po co? Aby zrobić miejsce na plakaty propagandowe de Gaulle'a.

Skutek tej propagandy odczują najbardziej kina i uczelnie...

Uchwały krajowej narady

aktywu administracyjno — samorządowego PPR

W Warszawie odbyła się narada aktywu samorządowego PPR: kierowników wydziałów administracyjno - samorządowych komitetów wojewódzkich Partii, przewodniczących wojewódzkich i powiatowych rad narodowych, kierowników administracji państwowej i samorządu.

Poniżej przytaczamy rezolucję powziętą na tej naradzie:

Krajowa Narada Aktywistów Polskiej Partii Robotniczej z administracji państwowej i samorządu gorąco wita uchwały sierpniowego plenum KC i całkowicie solidaryzuje się z nimi. Wielki dorobek ideologiczny plenum, wskazujący na konieczność nieubłaganej walki z odchyleniem prawicowym i nacjonalistycznym, uzbrajający Partię w oręż krytyki i samokrytyki, wytyczający wsi polskiej drogi rozwojowe do socjalizmu, stawia przed naszą Partią zadanie oczyszczenia aparatu administracyjnego i rad narodowych z wrogich i obcych elementów, prowadzenia nieubłaganej walki z biurokracją.

Narada stwierdza, że w uporczywej walce z wrogiem klasowym montowały się pod kierownictwem naszej Partii podstawowe ogniwa administracji i rosły kadry pracowników, wnoszących swój wkład w dzieło utrwalenia władzy ludu pracującego z klasą robotniczą na czele.

Narada wskazuje i podkreśla dotychczasowe braki aparatu administracyjnego, które są wyrazem odchylenia prawicowego, na tym odcinku i przejawiają się w szczególności:

1. w nieklasowej ,obcej klasie robotniczej i biednemu chłopstwu postawie niektórych ogniw naszej administracji na odcinku społecznym, kulturalnym i gospodarczym wyrażającej się m. in. w bezdusznym stosunku do potrzeb i skarg ludzi pracy, w tolerowaniu wypaczenia klasowej polityki podatkowej, kredytowej i szarwarkowej wobec kapitalisty wiejskiego.

2. w układzie budżetów samorządowych nie uwzględniających w dostatecznej mierze codziennych potrzeb klasy robotniczej i biedoty wiejskiej.

3. w braku zainteresowania się żywotnymi interesami klasy robotniczej w miastach, a przede wszystkim trudną sytuacją mieszkaniową robotników, wyrażającą się brakiem mieszkań dla robotników, w zaniedbywaniu remontu domów w dzielnicach robotniczych i w domach zamieszkałych przez rodziny robotnicze, tolerowaniu rozkładu aparatu kwaterunkowego przez spekulantów i dorobkiewiczów, w niedoprowadzeniu do porządku gospodarki miejskiej w dzielnicach robotniczych.

4. w niedocenianiu roli rad narodowych i wynikającego z tego braku należytej współpracy organów administracji ogólnej z radami narodowymi,

5. w wyznawanym przez liczny odłam pracowników administracyjnych błędnym poglądzie o apolityczności i „neutralności" aparatu administracyjnego w obliczu toczącej się walki klasowej i w braku walki z rozkładową działalnością wroga klasowego w aparacie administracyjnym.

6. w niedostatecznym zainteresowaniu organizacji partyjnych praktyczną pracą aparatu administracyjnego, w braku troski tych organizacji o właściwy styl pracy tego aparatu i o powiązanie go z najszerszymi masami pracującymi,

7. w braku walki z pozostałościami wielkopańskiej postawy wobec interesanta - robotnika i biednego chłopa w urzędach.

8. w niedocenianiu, a nawet pomijaniu znaczenia związku zawodowego w wychowywaniu kadr administracyjnych, wzmożeniu dyscypliny pracy i walce z przejawami biurokratyzmu w aparacie administracyjnym,

9. w niedostatecznym zainteresowaniu się kół partyjnych we wszystkich ogniwach aparatu administracyjnego oraz klubów radnych PPR-owskich we wszystkich radach narodowych zagadnieniami pracy i obliczem klasowym urzędów i rad narodowych,

10 w niedostatecznym zainteresowaniu się sprawą szkolenia zarówno ideologicznego jak i fachowego przez koła partyjne i kluby radnych PPR-owców.

Doceniając ważną rolę aparatu administracyjnego, w szczególności dla zmiany stosunków produkcyjnych na wsi, narada stwierdziła konieczność wzmożenia walki z biurokracją. Należy wzmóc wysiłek w kierunku pełnego zdemokratyzowania aparatu administracyjnego, by uczynić ze wszystkich ogniw tego aparatu narzędzie interesu klasy robotniczej i średniego chłopstwa.

W tym celu należy:

1 oczyścić aparat administracyjny z elementów klasowo wrogich i obcych, zdemoralizowanych, stojących na usługach wszelkiego rodzaju wyzyskiwaczy i spekulantów.

2 wprowadzić do tego aparatu ludzi, związanych z klasą robotniczą i z masami biednego i średniego chłopstwa.

3 zobowiązać komitety partyjne do zainteresowania się budżetami samorządowymi i gospodarką samorządową, do czuwania, aby budżety samorządowe odzwierciedlały potrzeby klasy robotniczej i biednego chłopstwa, aby gospodarka samorządowa zaspokajała bieżące potrzeby klasy pracującej.

4 zobowiązać koła partyjne w urzędach do: systematycznego omawiania pracy urzędu, do wytworzenia w urzędach właściwego stosunku do interesanta — robotnika i biednego chłopa, do stałej pracy nad podnoszeniem poziomu ideologicznego i moralnego kadr administracyjnych.

5 wykorzystać wszystkie ogniwa związków zawodowych, pracowników państwowych i samorządowych do wzmożenia dyscypliny pracy w aparacie administracyjnym, do zwalczania wszelkich przejawów odrywania się urzędów od codziennych potrzeb klasy pracującej.

Narada stwierdza, że skład klasowy rad narodowych jest często niewłaściwy, że rady narodowe nie stały się dotychczas w pełni narzędziem walki klasowej. Narada podkreśla konieczność odnowienia i oczyszczenia rad narodowych z elementów wrogich, obcych i oportunistycznych. Do rad narodowych powinni być skierowani najofiarniejsi działacze terenowi, przodujący w walce klasowej, w walce z wyzyskiem klasy pracującej w mieście i na wsi. Rady narodowe powinny wysunąć się na czoło walki z marnotrawstwem grosza publicznego i wszelką działalnością wroga klasowego w aparacie administracyjnym, w szczególności poprzez zaostrzoną i czujną kontrolę społeczną.

Narada stwierdza, że oczyszczenie wiejskiego aparatu administracyjnego i gminnych rad narodowych jest doniosłym zadaniem, które powinno być gruntownie przygotowane.

Narada wzywa członków Partii działaczy rad narodowych i pracowników aparatu administracyjnego do przyswojenia sobie wielkiego dorobku ideologicznego sierpniowego plenum KC, twardej konsekwentnej postawy wobec odchyleń prawicowych i nacjonalistycznych, do przyswojenia sobie oręża krytyki i samokrytyki, do wykorzystania go celem przekształcenia rad narodowych i wszystkich ogniw aparatu administracyjnego w bojowy aparat władzy i walki mas pracujących Polski Ludowej.

Poseł Izraela złożył listy uwierzytelniające Prezydentowi RP

Warszawa (PAP). W dniu 29 bm. o godz. 17 poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny państwa Izrael p. Izrael Barzilay, który przybył do Belwederu w towarzystwie dyrektora protokółu dyplomatycznego Adama Gubrynowicza i członków poselstwa, złożył listy uwierzytelniające Prezydentowi R. P.

Powstańcy rozgromili

frankistowską gwardię cywilną

Paryż. (PAP.) Agencja „Ider Presse" donosi znad granicy pirenejskiej, że w miejscowości Bores (prowincja La Coruna) oraz w okolicy Albarracin (prowincja Teruel) **doszło do starcia między frankistowską gwardią cywilną, a powstańcami hiszpańskimi.** Mimo przeważających sił frankistowskich, powstańcy zdołali zadać im dotkliwe straty.

Ta sama agencja donosi, że władze frankistowskie dokonały **licznych aresztowań i egzekucji wśród republikanów hiszpańskich** w całym szeregu miejscowości w prowincjach: Suenza, Cordoba, Malaga i Galicja.

Garwolin. Rozpoczęto budowę ochronnego wału nad Wisłą długości 5 km, który zabezpieczy przed zalewem 560 ha ziemi ogrodowej.

Szoferzy okupują stacje benzynowe

Paryż (PAP). Około 100 kierowców ciężarówek proklamowało strajk i okupowało stacje benzynowe, domagając się zwiększenia przydziału benzyny. Strajkujący twierdzą, że ciężarówkom przydziela się mniejszą ilość benzyny, niż taksówkom.

Twierdzenie bez dowodów

Jak było do przewidzenia, przedstawiciele mocarstw zachodnich rozpoczęli w Organizacji Narodów Zjednoczonych akcję polityczną, stosując przy tym metodę, którą popularnie nazywamy „odwracaniem kota ogonem". Tym razem zastosował ją — bez większego zresztą powodzenia — angielski minister spraw zagr. Bevin. Próbował on mianowicie w godzinnym speechu przekonać świat, iż mocarstwa zachodnie są szczerymi obrońcami sprawiedliwości i pokoju, a właśnie Związek Radziecki ... pokoju nie chce.

Bardzo trudno jednak było p. Bevinowi uzasadnić swe twierdzenie i **powołać się na jeden bodaj przykład,** że jest tak, a nie inaczej. Zresztą, nie próbował tego nawet, wychodząc widocznie ze znanego w praktyce politycznej niektórych państw założenia, że **kłamstwa nie trzeba dowodzić.**

Cóż bowiem mógł p. Bevin przytoczyć na obronę swej tezy? **Czy dowodem „pokojowej polityki" Stanów Zjedn. i W. Brytanii ma być może utrzymywanie wspólnego sztabu wojskowego, utworzonego jeszcze w czasie wojny? Czy dowodem takim może być budżet USA, w którym wydatki na „obronę narodową" przekraczają ⅓ całości, albo artykuły w „wolnej prasie" amerykańskiej, podżegające do wojny atomowej? Czy dowodem pokojowych intencji mocarstw zachodnich jest szereg wojen kolonialnych prowadzonych w Indonezji, Burmie, Chinach, na Malajach, czy na Bliskim Wschodzie?**

Gdyby Bevin wspomniał choć słowem o tych sprawach, to nikt nie uwierzyłby w pokojowe intencje rządu angielskiego, o których z taką emfazą zapewniał.

A czy zaatakowawszy Związek Radziecki za jego „agresywne plany", mógłby p. Bevin mówić **o demobilizacji Armii Radzieckiej? A może o dobrowolnej ewakuacji wojsk z Korei, lub o propozycji powszechnego rozbrojenia, o budownictwie socjalistycznym i podnoszącym się z dnia na dzień poziomie życia obywateli radzieckich.**

Gdyby p. Bevin wspomniał choć słowem o tych sprawach, nikt nie uwierzyłby w „agresywne plany" Związku Radzieckiego, a wtedy **cała mowa byłaby niepotrzebna.**

Ton mowy min. Bevina był bardzo gwałtowny. Kierownik brytyjskiego Foreign Office unosił się nawet, co jak wiadomo, zdarza się rzadko spokojnym z natury Anglikom. **Nie jest to dowód siły, ani poczucia słuszności sprawy, której się broni.** A sprawa, której Bevin broni to sprawa swobodnej grabieży państw kolonialnych, sprawa obniżania poziomu życia robotnika europejskiego, sprawa sprzedaży naszego kontynentu amerykańskiemu imperializmowi, dowolnego powiększania zysków bankierów z Wall Street i City, podżegania przeciwko Związkowi Radzieckiemu i tępienia wszystkiego, co w świecie postępowe i demokratyczne. Nic zatem dziwnego, iż min. Bevin nie czuje się pewnie.

Tym bardziej, że coraz jaśniej uświadamia sobie, iż żaden naród, a między innymi również i naród angielski, nie zechce bronić jego sprawy. (szym)

Rozwój stosunków handlowych

między Polską a strefą radziecką

Warszawa (PAP). **W wyniku pertraktacji przeprowadzonych z udziałem niemieckiej komisji gospodarczej pomiędzy Rzeczpospolitą Polską, a radziecką strefą okupacyjną Niemiec, w dniu 25 września br. podpisany został w Berlinie dodatkowy protokół o wzajemnych dostawach towarów w 1948 r.**

Obrót towarowy w ramach tego protokołu wyniesie 36 milionów dolarów amerykańskich. Po uwzględnieniu umowy handlowej z dnia 15 marca br. globalny obrót towarowy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a radziecką strefą okupacyjną Niemiec wyniesie w roku 1948 **kwotę 96 mil. dolarów amerykańskich.**

W ramach dodatkowego protokółu Polska będzie dostarczała: węgiel, koks i inne towary, zaś radziecka strefa okupacji Niemiec — maszyny, urządzenia przemysłowe, sole potasowe, drzewo, chemikalia i inne towary. Dostawy w ramach dodatkowego protokołu już się rozpoczęły.

Noty 3 mocarstw do Rady Bezpieczeństwa

Palais Chaillot. (Obsł. wł.) **Trzy mocarstwa zachodnie złożyły w środę o godz 16 czasu miejscowego sekretarzowi generalnemu ONZ Trygve Lie jednakowe noty, przedstawiające sprawę Berlina Radzie Bezpieczeństwa ONZ jako groźbę dla pokoju w rozumieniu rozdziału VII Karty Narodów Zjednoczonych.**

Wnioskodawcy proszą również Radę o zbadanie tej sprawy jak najprędzej.

*

Londyn (PAP). Rząd brytyjski opublikował w środę zbiór 11 dokumentów, zawierających anglosaską wersję rozmów przedstawicieli 4 mocarstw w sprawie Berlina. Ogłoszone dokumenty pokrywają się w zasadzie z amerykańską „białą księgą", która wydana została przed 2 dniami, kładąc szczególny nacisk na rzekomą niesłuszność stanowiska ZSRR, domagającego się prawa kontroli również nad komunikacją lotniczą między Berlinem a strefami zachodnimi.

Polsko-brytyjskie rokowania handlowe

Warszawa. (PAG.) 25 września roku bież. podsekretarz stanu dla spraw handlu zagranicznego dr Ludwik Grossfeld przyjął na audiencji p. Holliday'a, radcę handlowego ambasady brytyjskiej, który zawiadomił, że delegacja brytyjska przybędzie do Warszawy dla rokowań handlowych w dniu 4 października r. b.

Sprawa rozbrojenia na komitecie ogólnym

Paryż. (PAP. Generalny komitet sesji ONZ rozpatrywał sprawę wstawienia do porządku dziennego Sesji Generalnej wniosków delegacji radzieckiej w sprawie rozbrojenia pięciu wielkich mocarstw o ⅓, zabronienia broni atomowej i stworzenia w ramach Rady Bezpieczeństwa międzynarodowego organu kontrolującego, który zapewniłby kontrolę przeprowadzenia tych akcji.

Jak wiadomo, wnioski delegacji radzieckiej zostały na sesji przyjęte przez państwa anglo-amerykańskie bardzo nieprzychylnie, starając się je, o ile możności, utrącić. Pomimo to jednak komitet generalny postanowił zwrócić się do Sesji z zaleceniem postawienia wniosków w sprawie rozbrojenia na posiedzeniu plenarnym Generalnego Zgromadzenia. **Zalecenia te zostały przyjęte i według ustalonego porządku — wnioski delegacji radzieckiej będą rozpatrywane najpierw w komitecie politycznym, a później na sesji plenarnej Ogólnego Zgromadzenia ONZ.**

TRAWIENIE reguluja zioła „Cholekinaza" Nr 1, 2 i 3 H. Niemojewsk.egn. Żądać w apt. i skł. aptecznych. (2251)

Delegat Białorusi przemawia na Generalnym Zgromadzeniu

»Zmiana zasady jedności mocarstw oznaczałaby zupełny upadek ONZ«

Możliwość współpracy krajów o różnych ustrojach

Paryż. (PAP) Na wtorkowym plenarnym posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia jako ostatni z mówców wystąpił delegat Białorusi, Kisielew.

Przypomniawszy, że ani jednego z zagadnień, mających doniosłe międzynarodowe znaczenie, ONZ nie przeprowadziła do końca i że zalecenia Generalnego Zgromadzenia nie są wykonywane, Kisielew przytoczył konkretne przykłady, dowodzące, po czyjej stronie leży za to wina.

Stwierdził on, że **obecni kandydaci do panowania nad światem tajnie i jawnie prowadzą przygotowania do nowego konfliktu, że pewne koła amerykańskie tłumaczą i propagują szaleńczy wyścig zbrojeń, że tworzy się regionalne bloki wojskowe, że część prasy mocarstw zachodnich zajmuje się otwarcie podżeganiem do wojny.**

Następnie Kisielew poruszył żądania niektórych delegacji, rewizji i zmiany zasady jednomyślności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa. Delegat Białorusi wyraził przekonanie, że **zmiana zasady jednomyślności mocarstw oznaczałaby natychmiastowy upadek ONZ.**

Kisielew omówił działalność tzw. „małego zgromadzenia", zaznaczając, że ta bezprawna organizacja zajmowała się przede wszystkim podważaniem fundamentów, na których zbudowano ONZ.

Mówca odrzucił następnie antyradzieckie akcenty w przemówieniu Bevina, stwierdzając, że **delegat brytyjski dopuścił się szeregu poważnych przeistoczeń, starając się umotywować swoje negatywne stanowisko wobec propozycji radzieckiej ograniczenia zbrojeń.** Oświadczając, jakoby ZSRR czynił przeszkody w osiągnięciu porozumienia w sprawie międzynarodowej kontroli energii atomowej, Bevin starał się odwrócić uwagę opinii publicznej od faktycznych winowajców takiej sytuacji.

Kisielew zwrócił uwagę, że Bevin dopuścił się jawnego fałszerstwa historycznych faktów, oświetliwszy tendencyjnie jedno z wystąpień Lenina w 1919 roku w momencie, kiedy młoda republika radziecka odpierała ataki brytyjskich i innych zagranicznych interwencjonistów.

Bevin świadomie nie przytoczył tych urywków wystąpień Lenina i Stalina, w których jest mowa o możności pokojowego współistnienia i współpracy Związku Radzieckiego z państwami kapitalistycznymi. Kisielew przytoczył szereg wypowiedzi Lenina i Stalina całkowicie przeczących twierdzeniu Bevina o tym, jakoby nie mogło dojść — zgodnie z koncepcją marksizmu-leninizmu — do porozumienia między ZSRR a państwami niekomunistycznymi. Kisielew przypomniał w szczególności, że **Stalin w rozmowie ze Stassenem potwierdził możliwość pokojowego współistnienia krajów o różnych ustrojach socjalno-gospodarczych, wskazując jako na wyraźny przykład na ścisłą współpracę Związku Radzieckiego — państwa socjalistycznego — z USA i Anglią — krajami kapitalistycznymi — w wojnie wyzwoleńczej przeciwko faszystowskim Niemcom i imperialistycznej Japonii.**

Na zakończenie swego przemówienia delegat Białorusi w pełni podtrzymał propozycję delegacji radzieckiej ograniczenia o ⅓ zbrojeń 5 mocarstw w przeciągu roku, wydania zakazu produkcji broni atomowej i utworzenia w ramach Rady Bezpieczeństwa międzynarodowej instytucji kontrolnej, czuwającej nad wprowadzeniem w życie odpowiednich zarządzeń.

*

Paryż (ob. wł.). W ramach debaty ogólnej Zgromadzenia Generalnego przemawiał na środowej sesji jugosłowiański min. spraw zagranicznych Kardel oraz przewodniczący delegacji ukraińskiej dr Manuilski.

Min. Kardel oświadczył, że **celem utrzymania pokoju światowego należy ogłosić zakaz używania broni atomowej, wprowadzić kontrolę energii atomowej oraz dokonać ogólnej redukcji zbrojeń zgodnie z propozycjami wiceministra Wyszyńskiego.**

Plan Marshalla określił minister Kardel jako jeszcze jeden cios zadany Organizacji Narodów Zjednoczonych, ponieważ plan ten stoi w sprzeczności z Kartą ONZ. Min. Kardel zaprzeczył, jakoby zakazano Jugosławii przystąpienia do planu Marshalla, jak to sugerował min. Bevin.

Dalszym mówcą był przedstawiciel delegacji ukraińskiej dr Manuilski, który ostro zaatakował tezy wysunięte w przemówieniach ministrów Bevina i Spaaka. Dr Manuilski oświadczył, że **blok mocarstw zachodnich pragnienie ograniczonego rozrostu swych sił zbrojnych i że zarówno Bevin jak i Spaak podtrzymują psychozę wojenną, którą Zgromadzenie winno napiętnować.**

*

Paryż (PAP). W środę na posiedzeniu plenarnym trzeciej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ zakończyła się dyskusja ogólna.

Na wstępie przemawiał delegat boliwijski Adolfo Costa du Reis, który — w myśl inspiracji z Waszyngtonu — wystąpił na rzecz zniesienia sankcji, jakie zastosowano w swoim czasie przeciwko Hiszpanii frankistowskiej. Zdaniem delegata Boliwii, reżim frankistowski nie jest groźbą dla pokoju. Dr Du Reis wypowiedział się również za przyjęciem Włoch do ONZ jako pełnoprawnego członka.

Ambasador chilijski w Paryżu dr Joaquin Fernandez wystąpił jako rzecznik tezy amerykańskiej, kwestionującej zasadę jednomyślności wielkich mocarstw na terenie ONZ. W myśl tej tezy domagał się on ograniczenia prawa veta.

Następne posiedzenie plenarne Zgromadzenia ONZ zostanie wyznaczone w późniejszym terminie.

JULIAN TUWIM
opisuje
„Przygody pana Malusińskiego i Wieloryba"
w Nr 40 „Świerszczyka"
z dnia 3. X. rb.
Do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży. (wł. 9)

USA żądają dewaluacji funta

Waszyngton (PAP). — *Minister skarbu USA Snyder zażądał od bawiącego obecnie w Waszyngtonie ministra finansów W. Brytanii sir Stafforda Crippsa dewaluacji funta szterlinga.* Minister Cripps sprzeciwił się żądaniu USA, przy czym poparty został przez dyr. funduszu monetarnego Gutta. Tym niemniej w kołach obserwatorów przypuszcza się, że na odbywającym się obecnie posiedzeniu gubernatorów funduszu monetarnego, ze strony przedstawicieli amerykańskich przeprowadzony zostanie silny atak na funt szterling.

Temida jest ślepa...

Hokus pokus niemieckich sądów denacyfikacyjnych

Frankfurt n.M. we wrześniu 1948

Ostatnio przed niemieckimi sądami w amerykańskiej strefie okupacyjnej toczyły się trzy tzw. rozprawy denacyfikacyjne, którymi warto zająć się bliżej. Warto się nimi zająć nie tylko ze względu na osoby tych oskarżonych, którzy należą do rzędu wielkich zbrodniarzy wojennych i o których cały świat wie, że albo przyczynili się, albo sami czynnie takich zbrodni dokonywali. Nie tylko dlatego, że pomimo oczywistej winy oskarżonych trzy sądy na rozprawach: w Monachium (Halder), w Königstein (Thyssen) i w Ludwigsburg (Schacht), wydały wyroki uniewinniające, ale głównie ze względu na okoliczności, jakie pod okiem amerykańskich protektorów towarzyszyły wybielaniu oskarżonych.

Oskarżonymi byli: *Schacht, Thyssen i Halder.*

Główn. świadkami byli: *Schacht, Thyssen i Halder.*

Wybielano się wzajemnie. Thyssen i Halder poświadczyli „czarodziejowi finansowemu" Niemec, Schachtowi, że był zawsze przeciwnikiem Hitlera i nic nie wiedział o zbrodniach reżimu hitlerowskiego. W rewanżu Schacht i Thyssen potwierdzili b. szefowi Sztabu Generalnego wojsk hitlerowskich od r. 1938 do r. 1942, gen. Halderowi, iż był najporządniejszym człowiekiem który muchy by nie skrzywdził, a cóż dopiero człowieka. Dla zamknięcia kółka Halder i Schacht potwierdzili jednemu z największych zbrodniarzy wojennych, przemysłowcowi Thyssenowi, iż jest niewinnym aniołkiem.

Amerykanie potrzebują „fachowców"

B. minister niemiecki, Severing, obciążył Thyssena swymi zeznaniami tak, iż wydawało się, iż nic nie uchroni producenta broni niemieckiej od ciężkiej kary. Udowodniono Thyssenowi, iż niemal od samego początku istnienia NSDAP był jej członkiem, iż Hitler awansował

Karol Severing

tylko zaufanych i ślepo oddanych ludzi i tak postąpił z Thyssenem, mianując go kolejno posłem do Reichstagu, pruskim „staatsratem", kierownikiem resortu gospodarki wojennej w swoim rządzie, przewodniczącym rad nadzorczych w różnych zakładach przemysłowych produkcji wojennej. Nie było również okolicznością łagodzącą zeznanie o wpłaceniu przez Thyssena w r. 1923 sumy 100.000 marek na pomoc dla nacjonalistycznych związków, jak również poważnych kwot, przekazywanych Goeringowi i Funkowi, albo olbrzymia pomoc finansowa udzielona NSDAP przy budowie „domów brunatnych".

Thyssen został uniewinniony, i ani sąd ani oskarżyciel nie zauważyli przyczynowego związku między pomocą finansową udzieloną przez Thyssena mordercom hitlerowskim, a faktycznym wykonaniem mordu. Nie chcieli też zauważyć, jakiej pomocy udzielał Thyssen Hitlerowi przy przygotowywaniu wojny swym potężnym przemysłem zbrojeniowym. Ale Thyssen jest fachowcem w sprawach wielkiego przemysłu, a takich fachowców potrzeba obecnie Niemcom i... ich amerykańskim protektorom.

O osobliwym procesie drugiego wybitnego „fachowca" Schachta, już pisaliśmy. I Schachta przed wyrokiem skazującym uratowała „fachowość". Zapomniano o tak „drobnych" przewinieniach, jak zainwestowanie sumy 90 miliardów marek w niemiecki przemysł zbrojeniowy. Sąd zapomniał, że te inwestycje dopiero umożliwiły Hitlerowi przeprowadzenie zbrodniczych planów. Schacht jako fachowiec wyczuł, skąd wieje wiatr. I dlatego niby to pokręcił się w pobliżu jakiejś tajemniczej organizacji ruchu oporu, i już — przypuszczał — że świat zapomni o wszystkim. Ale Schacht się omylił, bo to tylko sąd niemiecki zapomniał, a reszta świata pamięta.

Niemiecki korpus oficerski

Najosobliwszym jednak z procesów był proces trzeci, proces przeciwko generałowi Halderowi. Nareszcie więc dowiedzieliśmy się i to — o ironio... — od niemieckiego sądu denacyfikacyjnego: to Zw. Radziecki planował wojnę agresywną w roku 1941 a Hitler tylko pokrzyżował mu plany; to Wielka Brytania już chciała zawrzeć w r. 1940 osobny pokój z Niemcami; to korpus oficerski armii niemieckiej jest najbardziej honorowym korpusem oficerskim na świecie, itd., itp.

Tak bowiem zeznał na rozprawie Halder, a sąd wyrokiem uniewinniającym dał dowód, że potwierdza te zeznanie. Według słów niemieckiego generała opracowany był już w r. 1940 przez generałów niemieckich plan zgładzenia Hitlera. Ale tego planu nie można było wykonać, gdyż do jego zrealizowania potrzebni byli oficerowie niemieccy. Z nich trzeba było jednak zrezygnować, bo wywiad wykazał, iż „niemiecki korpus oficerski", oświadczył z patosem Halder *„stał na stanowisku, iż oficerowi nie wolno wykonywać zbrodniczych rozkazów.* A rozkaz walki przeciwko Hitlerowi to był właśnie zbrodniczy rozkaz". Biedni, oficerowie niemieccy! Nie mogli wykonać „zbrodniczego" rozkazu Haldera, bo nie pozwoliło im na to ich sumienie. Ale sumienie nie powstrzymało ich przed wykonaniem tysięcy zbrodniczych rozkazów Hitlera. Rozkazów,

Fritz Thyssen

na podstawie których zamordowano miliony ludzi.

A jak rozczulająco „honorowe" są następujące słowa zeznania Haldera: „Nie mogliśmy dokonać zwykłego, skrytobójczego morderstwa przy usunięciu Hitlera. *Oficer niemiecki nie strzeli bowiem do bezbronnego człowieka. (!!!)* Oficer niemiecki nie wychował się w państwach bałkańskich, gdzie mordowanie człowieka bezbronnego jest rzeczą codzienną" (!!). To brzmi nieprawdopodobnie — ale jest prawdziwe. Te słowa, to wyjątki ze stenogramu z rozprawy przeciwko Halderowi. Na próżno jednak w stenogramie szukałem choćby wzmianki tylko prokuratora, który przecież mógł delikatnie przypomnieć Halderowi, że w czasie wojny strzały oficerów niemieckich do bezbronnych ludzi nie były rzeczą *codzienną*, ani nawet *cogodzinną*, ani też *cominutową*, ale prawie *cosekundową*.

»Akcja samoobrony«

„Nie było żadnego napadu w r. 1941 na ZSRR", oświadczył dalej Halder. To był tylko konieczny akt samoobrony. Wiedzieliśmy dokładnie, jak szykowała się armia Radziecka do napadu, do wojny agresywnej z nami. Znany nam nawet był termin rozpoczęcia tej wojny. Czekaliśmy do ostatniej chwili i dopiero, gdy przekonaliśmy się, iż nic nie potrafi zmienić zamiarów ZSRR, wtedy zdecydowaliśmy się na samoobronną akcję". (?!)

Otóż ten sam Halder, który posiadał tak dokładne wiadomości o tym, co się działo w ZSRR, nie posiadał żadnych absolutnie wiadomości o tym, co się działo pod jego nosem. Nie wiedział oczywiście nic o likwidowaniu jeńców z Armii Radzieckiej, nie wiedział o bezlitosnych mordach tzw. Einsatzkommando, ani też nigdy nie słyszał o akcji eksterminacyjnej Żydów.

Na rzecz Haldera zeznawali nie tylko Schacht i Thyssen. Był jeszcze jeden bardzo wiarogodny świadek, Rudolf Diehl. Warto wiedzieć, że Diehl, to tylko... b. szef Gestapo berlińskiego, poprzednik Heydricha. Diehl oczywiście również posłusznie stwierdził, iż „wykonanie planów likwidacji Hitlera było niemożliwe, bo myśmy czuwali".

W swoich zeznaniach Halder podał, iż już w r. 1940 prowadził pertraktacje z Anglią o zawarcie pokoju. Rokowania prowadził za pośrednictwem obecnego wicepremiera Bawarii, dra Müllera. Rozmowy przeprowadzono w Watykanie, pod osobistą opieką... samego papieża. A warunki pokojowe, proponowane przez Anglię? Granice Niemiec na wschodzie i zachodzie miały być te same, co w r. 1914. A więc: z Alzacją i Lotaryngią na zachodzie i z całym Śląskiem i Wielkopolską na wschodzie (!!) W Czechosłowacji zniesionoby wprawdzie protektorat, ale należeć miałaby ona do strefy interesów Niemiec. Austria pozostałaby przy Niemcach. Jeszcze raz, dla uniknięcia omyłki podaję, iż według Haldera warunki te zaproponowała Anglia, a nie Niemcy.

„Warunki te — powiedział na rozprawie Halder — wydawały mi się warunkami możliwymi. Przedłożyłem je Brauchitschowi do aprobaty. Ale ten oświadczył, iż każda rozmowa z Anglikami o zawarciu pokoju, to zdrada stanu i wobec pertraktujących należy wyciągnąć wszelkie konsekwencje".

Franz Halder

Te 3 procesy dostarczyły niemieckim gazetom świetnego materiału propagandowego. Zeznania Haldera podano ludności niemieckiej do wiadomości w odpowiednio sensacyjnej formie. Wystarczy wymienić tytuły wiadomości: „Sowieckie plany napadu na Niemcy!" „Halder stwierdza: Oficer niemiecki nie jest mordercą!" „Anglia proponowała dogodne warunki pokoju w r. 1940!"

Czy te 3 procesy, to nie mistrzowskie „hokus pokus"? Ze zbrodniarzy wojennych sądy potrafiły zrobić bohaterów narodowych. Bo tym dziś są w oczach narodu niemieckiego ci 3 „zdenacyfikowani".

J. R.

Czechosłowacki handel zagraniczny

(Od korespondenta „API" dla „Dziennika Zachodniego")

Praga, we wrześniu.

Jeśli mówimy o trudnościach gospodarczych Czechosłowacji, wiemy, że zostały one spowodowane zeszłoroczną klęską suszy. Rozmiary tej klęski nie dały się dotąd ująć w ścisłe cyfry. Dopiero obecnie po ogłoszeniu bilansu handlu zagranicznego przez Państwowy Urząd Statystyczny, mamy przed sobą całkowity obraz. Czechosłowacki rok handlowy liczy się od sierpnia do lipca następnego roku i odnośne zestawienie za ostatnie dwa lata przedstawia się następująco:

lata	eksport w kor.	import w kor.	bilans w kor.
1946—47	24.337.974.000	21.662.550.000 plus	2.675.424.000
1947—48	33.584.175.000	38.069.559.000 minus	4.485.384.000

Wynika z tego, że eksport wzrósł na przestrzeni ostatniego roku o przeszło 9 miliardów koron, import natomiast o 1 i pół miliarda.

Jeśli przejrzeć statystykę importu, okazuje się, że w ubiegłym roku handlowym importowano artykułów żywnościowych na sumę 11.302.091.000 koron. Ta sama pozycja w okresie 1946—47 wynosi tylko 3.279.239.000 koron. Tak więc na skutek suszy importowano artykułów żywnościowych na sumę o 8 miliardów większą. Gdyby nie to, bilans czechosłowackiego handlu zagranicznego byłby dodatni i wyraziłby się cyfrą 3 i pół miliarda na plus. Należy dodać, że przy normalnym urodzaju istniałyby również możliwości eksportowania cukru, ziemniaków itd., dzięki czemu aktywa byłyby znacznie większe.

Szybki wzrost importu spowodował, że Czechosłowacja winna jest w tej chwili swoim kontrahentom zagranicznym około 4 i pół miliarda koron. Przy stałym wzroście zapotrzebowania na surowce w przemyśle nie można było szukać pokrycia w ograniczeniu importu surowców, które kraj posiada w niedostatecznej ilości. Chcąc produkować tekstylia, trzeba dowieźć bawełnę czy wełnę, fabryki obuwia potrzebują skóry itd.

Czechosłowacja więc musi wzmóc swój eksport nie tylko dlatego, żeby wyrównać długi, ale przede wszystkim dlatego, by umożliwić przemysłowi wypełnienie luk na niektórych odcinkach handlu zagranicznego.

Zagadnieniu temu poświęca się w tej chwili w Czechosłowacji wszystkie siły. Robotnicy i technicy zobowiązują się w fabrykach do wypełnienia planów produkcyjnych i polepszenia jakości produkcji, by wyroby czechosłowackie mogły wytrzymać konkurencji na targach międzynarodowych. Między kierownictwem poszczególnych zakładów rozgorzało współzawodnictwo na polu dokładnego wywiązywania się z przyjętych w zamówieniach terminów. Komitety narodowe organizują zbiórki odpadków, które w wielu wypadkach mogą zastąpić drogie surowce. Młodzież szkolna bierze w akcji zbierania odpadków główny udział. Również i rolnicy mogą przyczynić się do wyrównania różnicy między eksportem a importem, oddając kontyngenty mięsa, tłuszczu, mleka itp. — zgodnie z planem.

L. Piwowarczyk

Listy do „Dziennika"

Domy z żużla

W „Dzienniku Zachodnim" ukazała się w rubryce „Na własnym podwórku", wzmianka o wynalazku radzieckich inżynierów w sprawie wykorzystania żużla. W związku z tym pragnę zakomunikować uprzejmie, że u nas metoda ta jest również aktualna i od wielu lat stosowana.

We wsi Bukowno, leżącej w odległości około dwóch kilometrów od stacji i znanego osiedla o tej samej nazwie, tamtejsi mieszkańcy od kilkunastu już lat budują domy z żużla, który mieszają w odpowiedniej proporcji z wapnem i piaskiem. Zdaje się, że dodają w pewnych wypadkach cement.

Z masy w ten sposób uzyskanej, którą ubijają w drewnianych formach, stawiają ściany domów. Domy te są trwałe, suche i co również ważne — tanie. W tej chwili są w budowie liczne domy z żużla (jak tu mówią „z hasła"), a b. liczne stoją od lat. Żużel jest sprowadzany do Bukowna koleją, przy czym kosztuje tylko przewóz i zaladunek, bo sam surowiec oddają posiadacze gratis, zadowoleni, że oczyszcza się teren.

Stały czytelnik „Dziennika"

*

A więc nic nowego pod słońcem. Przemysłność ludzka w wielu krajach dochodzi na polu wynalazczości do tych samych wyników, czego najlepszym dowodem jest powyższy list. (RED.)

Dalsza lista ofiar na protezy

Nieomal każdy dzień przynosi nowe wpłaty na zakup protez dla p. Marii Dudek ze wsi Kobyla w pow. rybnickim, która jak wiadomo w czasie wojny straciła obydwie nogi powyżej kolan, jest matką czworga małych dzieci, a obecnie spodziewa się piątego dziecka, znajdując się w ciężkim położeniu materialnym.

W dniu wczorajszym wpłacili: Józef Kramacz zł 250, L. Mirańska Kęty zł 1.000, M. Szylińska, Chorzów zł 300, L. Wrzosek, Kudowa zł 300, dr. med. N. Spychalski, Kluczborek zł 1.000. Ogółem wpłynęło do tej pory zł 9.650, a potrzeba około 20.000 zł. *Apelujemy jeszcze raz do naszych Czytelników by nie szczędzili ofiar na dobry cel. Każda najmniejsza nawet ofiara zostanie przyjęta z wdzięcznością.*

Suknie krótsze
Nowości Paryża
„Moda i Życie Praktyczne"
Nr. 28 (wł. 91)

Po konferencji Unii Międzyparlamentarnej w Rzymie

Rozmowa z delegatem Polski

posłem Jerzym Nowackim

Ostatnio obradowała w Rzymie 37 z kolei doroczna sesja Międzynarodowej Unii Międzyparlamentarnej. Z ramienia Sejmu R. P. brał w tej sesji udział, jako jedyny delegat Polski, pos. Jerzy Nowacki (SD) prezes Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w województwie śląsko-dąbrowskim. Poseł Nowacki podzielił się z przedstawicielem naszego pisma kilkoma uwagami na temat prac tego ważnego międzynarodowego zgromadzenia.

W obradach kongresu rzymskiego wzięli udział przedstawiciele 39 parlamentów z całego świata (do Unii Międzyparlamentarnej przystąpił ostatnio szereg państw), tak że konferencja w Rzymie była najliczniejszą od czasu istnienia Unii, czyli na przestrzeni ostatnich 60 lat. Przybyło na nią 360 delegatów oraz 150 parlamentarzystów w charakterze gości i obserwatorów.

Wśród wybitniejszych uczestników ze świata parlamentarnego w konferencji wzięli m. in. udział: leader partii demokratycznej w Kongresie USA i kandydat na stanowisko wiceprezydenta St. Zjedn. Barclay, prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Brytyjskiej laboursysta Johns, poseł Mildner, lord Marley, z Czechosłowacji naczelny redaktor „Rudego Prava" Novy, z Bułgarii sekretarz prezydium Sobrania

— Czobanow, z Francji b. min. Bastide, Minjoz, Coty, z Hiszpanii Republikańskiej Alvarez del Vayo, b. premier Negrin i inni.

Konferencja ta charakteryzowała się tym, że reprezentowała bardzo szeroki wachlarz polityczny, począwszy od komunistów a skończywszy na konserwatystach.

Porządek obrad obejmował dyskusję nad referatem politycznym sekretarza generalnego konferencji oraz obrady nad sprawą uchwalenia deklaracji zasad moralności międzynarodowej. W dniu, w którym dyskutowano nad tą najważniejszą sprawą, przewodniczył obradom w pierwszej części **włoski minister spraw zagranicznych Carlo Sforza, w drugiej zaś delegat polski — poseł Nowacki.**

Deklaracja określa zasady moralnego współżycia między narodami oraz obowiązki i prawa, jakie winny państwa przestrzegać w interesie pokoju w swych wzajemnych stosunkach.

W czasie bardzo ożywionej dyskusji nad projektem deklaracji, ułożonym przez specjalną komisję, zarysowały się zasadnicze różnice poglądów między delegacjami w sprawie rozmaitych punktów postanowień.

Delegacje krajów, zależnych od Anglosasów wprowadziły do deklaracji szereg poprawek (przy zresztą bardzo nieznacznej większości głosów) sprzecznych z jej demokratycznymi tendencjami.

Jednym z najważniejszych artykułów deklaracji był art. 7, głoszący, że **„Żadne państwo nie może używać swych sił zbrojnych na obszarze innego państwa niepodległego, z wyjątkiem akcji militarnej, wypływającej z Karty Narodów Zjednoczonych".** Delegacji brytyjskiej udało się jednak (chodziło tu oczywiście o zbrojną interwencję w Grecji) — znikomą większością głosów przeprowadzić poprawkę dopuszczającą obecność sił zbrojnych w obcym kraju również „w razie zgody zainteresowanego państwa".

Delegaci państw demokracji ludowej sprzeciwili się tak samo i uznali za sprzeczną z moralnością międzynarodową poprawkę wprowadzoną przez delegatów amerykańskich do artykułu o wolności informacji. Poprawka ta niestety nie wyklucza możliwości szerzenia haseł faszystowskich, rasistowskich i podżegających do wojny.

Również żywą dyskusję wywołał m. in. projekt artykułu 11 deklaracji, dotyczący kontroli energii atomowej. Punkt ten nakładał w początkowej redakcji obowiązek wyrzeczenia się energii atomowej, jako oręża wojennego. Niemniej jednak delegacja USA zgłosiła poprawkę (która uzyskała znikomą większość głosów), omijającą ten obowiązek.

Na wniosek **posła Nowackiego** konferencja powzięła szereg uchwał, dotyczących zwalczania propagandy wojennej i karania przestępców wojennych bez ograniczeń interpretacyjnych i terminów prekluzyjnych oraz zapewnienia tzw. „D. P.", t. zn. uchodźcom i emigrantom swobodnego powrotu do ich krajów. Dzięki pos. Nowackiemu znalazły się również w deklaracji postanowienia o repatriacji dzieci, stwierdzające, iż stawianie repatriacji dzieci jakichkolwiek przeszkód, jest jaskrawym pogwałceniem zasad moralności międzynarodowej.

Sama deklaracja składa się z 18 artykułów. 11 z nich dotyczy praw i obowiązków państw w stosunkach międzypaństwowych, 3 artykuły dotyczą praw ludów nie posiadających jeszcze niepodległego bytu państwowego i wreszcie 4 artykuły dotyczą obowiązków państw wobec obywateli własnych i obcych.

Pos. Nowacki poruszył w toku debaty ogólnej **sprawę problemu niemieckiego.** Zwrócił on uwagę **na godzące w interesy pokoju następstwa nierespektowania uchwał jałtańskich i poczdamskich** i na zgubne wyniki polityki mocarstw zachodnich, sprzyjającej niemieckim tendencjom rewizjonistycznym. Dotyczy to zwłaszcza postanowień o demokratyzacji i denacyfikacji Niemiec.

Obrady konferencji rzymskiej trwały sześć dni. Miały one miejsce w gmachu parlamentu rzymskiego (Palazzo Monte Citorio) i odbywały się na ogół, mimo pewnych tendencyjnych zgrzytów ze strony delegatów anglosaskich, w atmosferze przyjaznego porozumienia.

B. S.

Tajemnicza wizyta

Częstochowa. (a) Do akuszerki Klary Brzozowskiej w Koziegłowach zgłosiła się młoda kobieta, podająca się za Annę Gorzałę i prosiła o wydanie jej zaświadczenia, stwierdzającego, iż 23 bm. zmarło dziecko Stanisławy Gorzały. Akuszerka odmówiła wydania takiego zaświadczenia, lecz mimo to przybyła nie chciała zrezygnować z jego otrzymania i zaproponowała akuszerce odpowiednie wynagrodzenie. Gdy i tym razem spotkała się z ostrą odprawą, tajemnicza niewiasta szybko ulotniła się. Powiadomiona przez p. Brzozowską milicja wszczęła dochodzenie i w wyniku poszukiwań znaleziono na miejscowym cmentarzu zwłoki dziecka, które prawdopodobnie padło ofiarą zbrodni. Za zbrodniczą matką prowadzone są poszukiwania.

50 proc. domów odbudowanych po wojnie

ZAWIERCIE. Mała gmina Ogrodzieniec wykazuje duży ruch budowlany. W ciągu trzech lat ośmiotysięczna gmina zatwierdziła 500 różnych planów budowlanych. Rekord pod względem budownictwa bije jednak Siewierz — małe, o znaczeniu historycznym miasteczko w Zawierciańskiem, które posiada 50 procent nowych domów, zbudowanych po wojnie.

Rozdział kredytów według potrzeb

Śląsk na pierwszym miejscu

w planie inwestycyjnym osiedli robotniczych

KATOWICE (jmm). Z dwumiliardowego kredytu nadzwyczajnego, przyznanego na rok bież. przez Radę Państwa na poprawę warunków mieszkaniowych mas robotniczych, na woj. śląsko-dąbrowskie przypadło 700 miln. zł., a więc prawie jedna trzecia całej kwoty. Pieniądze te zużyte będą jeszcze w bież. sezonie budowlanym. Rozdziałem i zużytkowaniem 500 miln. zł. zajmują się samorządy powiatowe i miejskie, pozostałymi 200 miln. — przemysł.

Z tych 500 miln. rozdzielono dotychczas zaliczkowo 200 miln. zł., jak następuje: Samorząd pow. katowickiego otrzymał 20 miln., Tarnowskich Gór — 7, Rybnika — 12, Bytomia — 11, Gliwic — 8, Będzina — 12, Zawiercia — 10 miln.; miasta: Katowice — 7 miln., Chorzów — 13, Bielsko — 2, Bytom — 7, Zabrze — 15, Gliwice — 8, Sosnowiec — 18, Będzin — 12, Dąbrowa Górnicza — 13, Zawiercie — 15 miln. zł. Pozostałą kwotę rozdzieli się w miarę istotnych potrzeb, po przedstawieniu przez Komitety lokalne projektów zamierzonych robót.

Nad celowością zużycia kredytów czuwać będzie Komisja, złożona z wojewody, względnie wicewojewody, przewodniczącego WRN i przewodniczącego OKZZ, ponadto utworzone będą dwie komisje operacyjne, kontrolujące w terenie przebieg i postęp prac, ustalające ich kolejność i pomagające rozwiązywać napotykane trudności. W skład tych komisji wejdą: członkowie Prezydium WRN, OKZZ, przedstawiciele Woj. Wydz. Samorządowego, Wydz. Odbudowy i Komunikacyjnego. Co nie ma być w terenie uznane jako najpilniejsze wykażą sami robotnicy. W składzie komitetów lokalnych musi być wszędzie silnie reprezentowany świat pracy—Związki Zawodowe, przedstawiciele partii robotniczych.

Woj. gen. Zawadzki i wicewoj. płk. Ziętek omówili wyczerpująco co należy uważać jako najpilniejsze prace. A więc w pierwszym rzędzie naprawy domów: remonty dachów, sufitów, okien, drzwi, pieców, podłóg. Doprowadzenie światła do domów, oświetlenie wnętrz mieszkalnych i klatek schodowych, naprawy schodów, uporządkowanie wejść i klatek schodowych, na koniec, gdy będzie można, zwrócenie uwagi na wygląd zewnętrzny domów.

Drugą serią robót objęto doprowadzenie wody i kanalizację: należy doprowadzić wodę do domów, a w wyjątkowych wypadkach, gdzie tego zrobić nie będzie można, do najbliższego sąsiedztwa osiedli robotniczych. Włączyć osiedla robotnicze do sieci kanalizacji, pozakładać w domach ustępy, wybudować kryte śmietniki, oczyścić ścieki i kanały, usunąć cuchnące rowy i doły.

Za niemniej ważną należy uważać budowę wygodnych, najkrótszych dróg, względnie chodników, łączących osiedla robotnicze z miejscami pracy, czy najbliższą dobrą drogą. Drogi takie muszą być oświetlone i pozwalać na przebycie ich bez obawy przemoczenia obuwia w złą pogodę. W dalszej kolejności należy uporządkować najbliższe otoczenie domów mieszkalnych: zasypywać wysypiska śmieci, oczyszczać place, zakładać zieleńce, obsadzać drogi drzewkami.

Wszystkie prace należy przeprowadzać sposobem gospodarczym, wciągając do robót mieszkańców zainteresowanych osiedli, gdzie będzie to możliwym, wciągnąć do współpracy wojsko i brygady „Służby Polsce". Wszędzie komitety miejscowe winny kontaktować się z przemysłem, który na te same cele, tylko w swoim zakresie, ma zużytkować 200 miln.. Ścisła współpraca jest tu najbardziej zalecana.

2 miliardy zł. przyznane na poprawę warunków mieszkaniowych w osiedlach robotniczych, to sygnał jak się wyraził woj. gen. Zawadzki — że Państwo przystąpiło już do rozwiązania tego problemu i że środki na zaspokojenie tych potrzeb będą stopniowo coraz większe. Jeszcze przed przyznaniem dwumiliardowego kredytu my do budżetu Woj. Z. Samorządowego wstawiliśmy sumy na poprawę warunków mieszkaniowych mas robotniczych, zalecając samorządom miejskim i powiatowym układanie swoich budżetów pod tym kątem widzenia — zakończył wojewoda swoje przemówienie na konferencji, poświęconej temu zagadnieniu.

— Zmobilizujemy dokoła siebie energię, by jak najprędzej robotnik odczuł, że rząd Polski Ludowej myśli o nim i dąży do zaspokojenia jego potrzeb.

*

Katowice. (wel.) **W związku z przyznaniem kredytów na cele poprawy warunków mieszkaniowych w osiedlach robotniczych, Zarząd Główny Centr. Związku Zawodowego Górników, polecił wszystkim oddziałom związku i radom zakładowym dopilnować, ażeby w planie remontowym znalazły się wszystkie, uszkodzone i zaniedbane domy górnicze. Godnym podkreślenia jest projekt górników, którzy na wiadomość o pomocy mieszkaniowej dla nich ze strony Rządu, pragną wziąć udział w robotach remontowych. Górnicy, w wolnych od pracy zawodowej chwilach, chcą pomagać przy wykonywaniu napraw i remontów, co przyczyni się do przyśpieszenia tempa prac. Najważniejszym jest fakt, że pomoc swą górnicy zaofiarowali bezinteresownie. Stanowisko to, zasługujące na uznanie, winno być przykładem dla innych.**

Złoty Krzyż Zasługi dla dyrektora teatru

Bielsko. W dniu 28 bm. odbyła się w Bielsku podniosła uroczystość udekorowania Złotym Krzyżem Zasługi dyrektora Teatru Polskiego w Bielsku i Cieszynie, p. Stanisława Kwaskowskiego za wybitne zasługi, położone dla dobra sceny polskiej.

Dyr. Kwaskowski, jak wiadomo, objął kierownictwo Teatru Polskiego w Bielsku i Cieszynie w jesieni 1945 r. i chlubnie prowadzi tę placówkę teatralną aż po dzień dzisiejszy, stworzywszy dzięki swej pracy dyrektorskiej, reżyserskiej i aktorskiej jeden z lepszych teatrów w Polsce.

Uroczystość dekoracji odbyła się w teatrze po drugim akcie przedstawienia „Mieszczanin szlachcicem", Moliera, sztuki inaugurującej bieżący sezon teatralny na terenie podbeskidzkim. Dekoracji dokonał przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej, p. Michalik, w obecności wicewojewody śląsko-dąbrowskiego dra Nantki - Namirskiego, naczelnika Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki — Stahla, oraz członków Komisji Teatralnej Wojewódzkiej Rady Kultury, z mgr. Ligęzą na czele. Obecna na przedstawieniu liczna publiczność zgotowała dyr. Kwaskowskiemu burzliwą owację. (bs)

Nieostrożność powodem śmierci

Straszny wypadek tramwajowy w Sosnowcu

Sosnowiec. (wel.) **Wczoraj w godzinach południowych na ul. 3-go Maja w Sosnowcu miał miejsce tragiczny wypadek, którego ofiarą padła 17-letnia uczennica jednej ze szkół średnich w Sosnowcu, Gadkówna.**

Dziewczyna po pożegnaniu się na chodniku z koleżankami usiłowała przebiec na drugą stronę jezdni i wpadła pod koła nadjeżdżającego tramwaju. Motorniczy daremnie starał się zahamować rozpędzony wóz. Ofiara, wleczona przez kilkanaście metrów po kamiennym bruku ulicy, odniosła ciężkie rany. Zebrany na miejscu wypadku tłum przechodniów usiłował ratować nieszczęśliwą; kilkudziesięciu mężczyzn siłą rąk własnych podniosło ciężki wóz, spod którego wydobyto nieszczęśliwą. Dawała jeszcze słabe oznaki życia, lecz w drodze do szpitala zmarła.

Nie jest to pierwszy wypadek, spowodowany nieostrożnością samych przechodniów, toteż zarówno rodzice, jak i nauczycielstwo winni codziennie pouczać młodzież o konieczności zachowania środków ostrożności, zwłaszcza na ruchliwych ulicach miast Zagłębia. W pierwszym rzędzie zlikwidować należy jazdę uprawianą przez młodzież szkolną na zderzakach i schodkach, która zbyt często kończy się śmiercią.

Zabrze na odbudowę Warszawy

Zabrze. (ad) Dnia 25 września w sali Filharmonii w Zabrzu odbył się staraniem Szkoły Muzycznej im. Karłowicza koncert na rzecz odbudowy Warszawy. W części muzycznej koncertu zostały wykonane utwory czołowych kompozytorów polskich i zagranicznych m. in. Moniuszki (aria z opery „Hrabina"), Kratzera, Fr. Liszta, Bextehude'a (preludium i fuga) oraz Stadlera i Wallek-Walewskiego. Wykonawcami byli: Jan Jargoń (organy), Wanda Korytko (sopran), Maria i Brunon Sowowie (2 fortepiany) oraz chór męski „Bard" im. Alfreda Stadlera pod dyrekcją Fr. Rylinga. Całkowity dochód z imprezy został przekazany na odbudowę Stolicy.

Miesięczna wartość produkcji — miliard złotych

Przeszło sto fabryk na Opolszczyźnie

Opole. (ZAP.) **Na terenie Śląska Opolskiego pracują 102 państwowe zakłady przemysłowe, zatrudniające ogółem ponad 22 tysiące pracowników. Zakłady te finansowane są przez Bank Gospodarstwa Krajowego, który w ciągu minionych trzech lat udzielił im z górą miliard złotych kredytów. Miesięczna wartość produkcji tych zakładów przekroczyła już w końcu 1947 roku sumę 600 milionów zł.**

Zakłady te zgrupowane są przeważnie w szeregu rozwiniętych ośrodków przemysłowych. Tak więc przemysł cementowy skoncentrowany jest w Opolu i w najbliższej jego okolicy. Przemysł hutniczy — niezależnie od zespolonego z Górnym Śląskiem rejonu Gliwice—Zabrze—Bytom — posiada jeszcze dwa zakłady w ośrodku opolsko - strzeleckim, a mianowicie w Ozimku i Zawadzkiem. Przemysł metalowy grupuje się w dwóch zasadniczych ośrodkach: opolsko-strzeleckim i nysko-głucholaskim. Fabryki papieru, tektury i celulozy mieszczą się w ośrodku głucholaskim, krapkowickim i strzeleckim. Przemysł włókienniczy i dziewiarski znajdujemy w rejonie Opola i Prudnika, skórzany — w rejonie Strzelec, Prudnika i Niemodlina, a przemysł drzewny w ośrodku opolskim i głucholaskim. Wreszcie fabryki materiałów budowlanych rozrzucone są po całej Opolszczyźnie.

Do największych zakładów należą: odbudowywana cementownia Opole-Port, fabryka obuwia OTA w Odmęcie, papiernie w Krapkowicach, Zakłady Budowy Maszyn i Aparatów Chemicznych w Nysie, oraz fabryki włókiennicze w Prudniku i Głubczycach.

Wspomnieć jeszcze należy o 16 uruchomionych zakładach przemysłu spożywczego, branży konserwowej, drożdżowej, fermentacyjnej i młyńskiej. Zakłady te finansowane są przez Państwowy Bank Rolny, a miesięczna wartość ich produkcji wynosiła z końcem 1947 r. 50 milionów złotych.

Plon Komisji Specjalnej w Będzinie

Przechowywali towar pod ladą

odmawiając sprzedaży

Sosnowiec. (wel) W miastach Zagłębia Dąbrowskiego nie zaobserwowano objawu masowego wykupywania artykułów pierwszej potrzeby, chociaż zdarzyły się wypadki czynienia nadmiernych zakupów i próby paskowania ze strony nieuczciwych jednostek kupieckich. W związku z tym Delegatury Komisji Specjalnej przeprowadziły w Będzinie i Dąbrowie kontrolę sklepów, która wykazała ukrywanie artykułów spożywczych i odmawianie sprzedaży. Komisje Kontrolne, w skład których wchodzili robotnicy kopalni i fabryk, sporządziły szereg doniesień, między innymi na **Zofię Witos, Wilczyńską, Bronisławę Miłek, sklep Śląskich Zakładów Mleczarskich, Edwarda Gawrona (wszystkich z Będzina) na Kowalską, Annę Maczkę, Reginę Woźniak, Michalinę Straczyńską i Stefanię Adamczyk.**

U wymienionych znaleziono znaczne zapasy cukru, soli, masła, kiełbasy, jaj i innych artykułów, których sprzedaży odmawiano. W Śląskich Zakładach znaleziono 11 paczek masła pod ladą, a ekspedientka odmawiała sprzedaży, natomiast u Gawrona kilka kilogramów kiełbasy ukrytej w... ubikacji. Można zrozumieć kupca, który mając ograniczoną ilość poszukiwanego towaru, ogranicza sprzedaż chcąc zaopatrzyć wszystkich potrzebujących, ale jest przestępstwem, gdy kupiec ukrywa towar w celach paskarskich

Przestroga dla pijaków

Groźba grzywny i kary aresztu

Bytom. (jł.) **Na terenie Bytomia zostało rozplakatowane zarządzenie prezydenta miasta w sprawie ograniczenia konsumcji alkoholu i zwalczania plagi pijaństwa. W myśl tego zarządzenia obowiązuje w Bytomiu zakaz sprzedaży napojów alkoholowych w dni wypłat zarobków, t. j. każdego pierwszego i piętnastego w miesiącu od godz. 14. Nieletnim i uczniom szkół niższych i średnich bez względu na wiek nie wolno w ogóle sprzedawać alkoholu. Niedozwolone jest również wydawanie napojów alkoholowych innym konsumentom za wytwory gospodarstwa wiejskiego oraz tytułem pokrycia zobowiązań lub za wykonaną pracę.**

Winni tych wykroczeń podlegają karze 3000 zł grzywny lub aresztu do 2 tygodni. W razie powtórnego wykroczenia grzywna zwiększa się do 5000 zł, a areszt do 4 tygodni. Grzywna i areszt mogą być nałożone także łącznie.

Tej samej karze podlegają: gospodarz zezwalający gościom na przebywanie w lokalu poza godziną policyjną; pijany, przebywający w miejscu publicznym lub dający swym zachowaniem powód do publicznego zgorszenia; każdy doprowadzający drugiego do stanu nietrzeźwości; gospodarz wydający pijanemu napoje alkoholowe.

Karze 2000 zł grzywny podlega gość, który na wezwanie gospodarza z chwilą nastania godziny policyjnej nie opuszcza lokalu.

300 stypendiów dla niezamożnych studentów

Katowice. — Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych zamierza wypłacić w nadchodzącym roku akademickim ponad 300 stypendiów w wysokości 4000 zł miesięcznie niezamożnej młodzieży, studiującej na wyższych uczelniach woj. śląsko-dąbrowskiego. W trosce o zdrowie młodzieży studiującej Towarzystwo zorganizowało wspólnie z Bratnimi Pomocami Studentów akcję wczasów, z których w roku bież. skorzystało ok. 700 studentów. W najbliższym czasie Towarzystwo uruchomi w Gliwicach prewentorium dla studentów zagrożonych gruźlicą.

Niebywały skandal w Częstochowie

Student zwalnia z pracy pijanego wykładowcę

Częstochowa (a). Zarówno prasa miejscowa, jak i zamiejscowa niejednokrotnie piętnowała gorszące wybryki mgr Adama Wysokińskiego, który pod wpływem nadmiaru wypitych trunków dopuszczał się tak skandalicznych ekscesów, że w końcu Zarząd Miejski pod naciskiem tak opinii publicznej, jak i partii politycznych czuł się zmuszony do wypowiedzenia pracy wszechwładnemu dotychczas naczelnikowi wydziału ogólnego. Termin wypowiedzenia upływa z dniem 1 października.

Do poprzednich wybryków Adama Wysokińskiego doszedł obecnie jeszcze jeden, który wywołał niesłychane wprost oburzenie wśród ciała profesorskiego i uczniów Szkoły Pracy Społecznej przy ul. Garncarskiej, jakoteż wśród profesorów i studentów Wyższej Szkoły Administracyjno-Handlowej, bowiem mgr Wysokiński jest wykładowcą na WSAH, a do dnia wczorajszego pełnił również obowiązki profesora Szkoły Pracy Społecznej.

W ub. poniedziałek A. Wysokiński zjawił się w stanie kompletnego zamroczenia alkoholowego w szkole przy ul. Garncarskiej i mimo zwróconej mu przez dyrektora tej uczelni, p. Kucharzewskiego, uwagi, że w takim stanie nie może mu pozwolić na prowadzenie wykładów, udał się do sali wykładowej. Na szczęście uczniowie byli wówczas w innej sali. Wszelkie perswazje nic odniosły jednak żadnego skutku, wobec czego dyr. Kucharzewski zmuszony był użyć specjalnych środków, celem zapobieżenia skandalowi, do jakiego byłoby niewątpliwie doszło, gdyby nie cieszący się sympatią uczniów profesor stanął przed nimi, zataczając się na nogach. Młodzież zwróciła jednak uwagę na nienormalny stan swego profesora i dość głośno wyraziła oburzenie. Dyr. Kucharzewski, który jest studentem WSAH, gdzie, jak już zaznaczyliśmy, mgr. Wysokiński wykłada jeden z przedmiotów, niezwłocznie zwolnił pijanego profesora z jego obowiązków w Szkole Pracy Społecznej. Nie zrażony takim epilogiem pijackiej wyprawy do szkoły, p. Wysokiński urządził gorszącą burdę w miejscu publicznym. Odprowadzony przez liczną gawiedź udał się do domu. W dniu wczorajszym, jak i poprzednim nacz. Wysokiński nie zjawił się już w Zarządzie Miejskim, który został powiadomiony o jego „chorobie".

Nowy ten, niesłychany skandal jest obecnie szeroko komentowany w Częstochowie i, jak się dowiadujemy, będzie przedmiotem interpelacji na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej, wyznaczonym na dzień dzisiejszy. Sprawa będzie także miała oddźwięk na terenie Wyższej Szkoły Administracyjno Handlowej, gdzie studenci niejednokrotnie w sposób demonstracyjny występowali przeciwko wykładom, prowadzonym przez prof. Wysokińskiego.

Jak wiadomo, p. Wysokiński jest posiadaczem srebrnej papierośnicy, otrzymanej w darze od Hermana Goeringa w czasie pobytu tego ostatniego w okresie przedwojennym w Polsce. Papierośnica opatrzona jest osobistą dedykacją „reichsmarschalla". Wynika z niej, że A. Wysokiński skutecznie chronił osobę Goeringa w czasie jego częstych wizyt w Polsce

Przedszkole kop.„Szombierki"

Bytom (j). Rudzkie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego utrzymuje ogółem 10 przeszkoli dla dzieci swych pracowników, ponadto subwencjonuje kilka przedszkoli gminnych, dając fundusze na około 500 dzieci pracowników Zjednoczenia. Ostatnio kosztem 1,5 mil. zł zostało całkowicie wyremontowane i zaopatrzone w nowy sprzęt przedszkole przy kopalni „Szombierki".

102) Przygody psa Zagraja i marynarza Onufrego

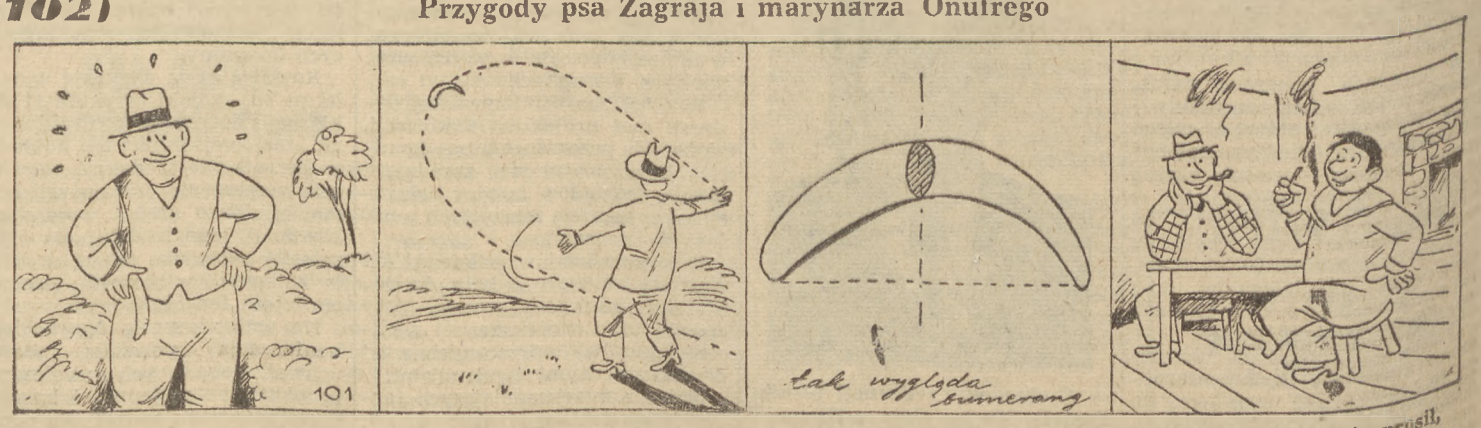

Jak się wkrótce okazało,
Był to Polak Jan Maczuga,
W ręku dzierżył kawał drewna,
Który sobie sam wystrugał.

Pokazywał im Maczuga,
Jak się broni tej używa,
Która dosyć osobliwie —
Bumerangiem się nazywa.

Dzikie australijskie szczepy
Wymyśliły owo dziwo,
Które w cel trafiając, wraca,
Zataczając linię krzywą.

Rodak ich uprzejmie prosił,
Więc u niego pozostali.
Dzięki czemu wiele rzeczy
Osobliwych tu poznali.

Nowe ceny maksymalne

na artykuły pierwszej potrzeby

KATOWICE. — Komisja Cennikowa przy Wojewodzie Śl.-Dąbr. w Katowicach ustaliła na okres od 1 do 14 października włącznie ceny maksymalne artykułów spożywczych pierwszej potrzeby dla powiatów i miast: Będzin, Bielsko, Bytom, Cieszyn, Gliwice, Grodków, Katowice, Lubliniec, Kozle, Strzelce, Kluczborek, Olesno, Opole, Pszczyna, Racibórz, Rybnik, Tarnowskie Góry, Sosnowiec, Zabrze i Zawiercie z następującymi zmianami (na pierwszym miejscu podajemy ceny hurtowe, na drugim — detaliczne):

mąka żytnia 97% — 30.50, 35 zł; mąka żytnia 80—82% — 33.50 39 zł; mąka żytnia 65% — 40.50, 47 zł; mąka pszenna 97% — 46.50 54 zł; mąka pszenna 80% — 54.50 63 zł; mąka pszenna 72% — 56, 65 zł; mąka pszenna 50% — 67, 78 zł; kasza jęczmienna 63% — 41, 48 zł; kasza perłowa 46% — 53, 61 zł; pęczak 70% — 41, 48 zł; płatki owsiane — 61, 71 zł; kaszka manna — 79, 92 zł; chleb żytni z mąki 97% — 29.10, 32 zł; chleb żytni z mąki 80—82% — 31.50, 34 zł; chleb żytni z mąki 65% — 41.50 45 zł; chleb pszenny z mąki 97% — 47.30 52 zł; chleb pszenny z mąki 72% — 55, 60 zł; bułki 50 g z mąki 72% — 3.60, 4 zł; bułki 50 g z mąki 50% — 4.50, 5 zł; bułki 400 g z mąki 72% — 27.70, 31 zł; chały smarowane jajkiem 200 g z mąki pszennej 72% — 18.20 21 zł; chały smarowane jajkiem 400 g z mąki pszennej 72% — 36.40 41 zł; chały posypane makiem 200 g z mąki pszennej 72% — 17.30, 20 zł; chały posypane makiem 400 g z mąki pszennej 72% — 34.60, 39 zł; chały z jajkami 200 g z mąki pszennej 50% — 21.80, 24 zł; chały z jajkami 400 g z mąki pszennej 50% — 44.60, 49 zł.

Reszta artykułów bez zmian.

Dla powiatów i miast Niemodlin Nysa Prudnik ceny maksymalne art. spożywczych ustalono z następującymi zmianami:

boczek — podgardle — 280 zł; schab (kotlety) — 290 zł; mięso wieprzowe bez kości — 310 zł.

Pozostałe artykuły, jak mięso wołowe, wędliny i tłuszcze pozostają bez zmian.

Dla powiatu i miasta Głubczyce ceny maksymalne artykułów spożywczych pierwszej potrzeby ustalono z następującymi zmianami:

polędwica wołowa — 280 zł; mięso mielone lub siekane — 230 zł; mięso wołowe bez kości — 220 zł; mięso wołowe z kością — 200 zł; boczek-podgardle — 270 zł; schab (kotlety) — 280 zł; mięso wieprzowe bez kości — 300 zł; mięso wieprzowe z kością — 250 zł; słonina — 340 zł; smalec — 390 zł.

WZOROWY ŁAWODOWIEC

Opracowania pod redakcją inż. B. Hummla

KOWAL . . . . . zł 150,—
STOLARZ . . . . . zł 250,—
ŚLUSARZ . . . . . zł 250,—

Kasperowicz W. dr
MECHANIK PRECYZYJNY zł 550,—
Sacharewicz H. inż., Żerebcow J. inż.
ZASADY RADIOTECHNIKI zł 850,—
Szmidtgal E. inż.
MATERIAŁY FOTOGRAFICZNE I ICH OBRÓBKA zł 240,—
Temerson L. inż.
ELEKTROTECHNIK . . . zł 600,—

poleca (wł 81)

KSIĘGARNIA SP. WYD. OŚW.
»CZYTELNIK«
KATOWICE, 3 MAJA 12

3-4 pokojowe mieszkanie

poszukiwane zaraz za zwrotem kosztów remontu. — Zgłoszenia „Dziennik Zachodni" Katowice pod „113". (wł. 93)

KRAKOWSKI URZĄD WOJEWÓDZKI, DZIAŁ ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH, WYDZIAŁ WODNO-MELIORACYJNY, zakupi **DROGĄ PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO**

1 maszynę do rachowania

RĘCZNĄ, ELEKTRYCZNĄ LUB ŁĄCZNIE WYKONUJĄCĄ 4 DZIAŁANIA, Z REJESTRACJĄ NA TAŚMIE.

Oferty należy składać do dnia 12. X. br. godz. 10 w kancelarii Wydziału Wodno-Melioracyjnego, ul. Kochanowskiego 15, parter, pokój 12. Szczegóły przetargu w Krakowskim Dzienniku Wojewódzkim. (3547)

ZABRSKIE ZJEDN. PRZEM. WĘGLOWEGO

ogłasza

przetarg nieograniczony

na robociznę t. j. na odrdzewienie i pomalowanie szybów:

1) **„Kazimierz" 1.500 m² i „Zbyszek" 2.500 m² dla kopalni Konkordia.**
2) **„Zachodniego" 3.200 m² i „Miechowice I" 4.800 m² dla kopalni Miechowice.**

Rdzochronny lakier „Lofix" zostanie przez nas dostarczony.

Podkładki kosztorysowe oraz informacje można otrzymać w Dziale Maszynowym Z. Z. P. W. w Zabrzu, ul. Wolności 362, pokój nr 18 od godz. 9 do 11.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmy z napisem: „Oferta na konserwację wież szybowych" osobno dla kopalni Miechowice, osobno dla kopalni Konkordia należy składać w Sekretariacie Działu Maszynowego Z. Z. P. W. w gmachu przy ul. Wolności 362 I p. do dnia 10 października 1948 r. do godz. 10.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 11 października 1948 r. między godz. 10—11.

Z. Z. P. W. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, dowolnego wyboru oferenta bez względu na cenę, oraz zmniejszenie lub zwiększenie wykonanych robót. (3544)

SZKOŁY

ODDALONE OD KSIĘGARŃ MOGĄ ZAOPATRYWAĆ SIĘ

W PODRĘCZNIKI SZKOLNE

W KSIĘGARNI SPÓŁDZ. WYDAW.-OŚWIAT.

„Czytelnik"
KATOWICE
ULICA 3 MAJA 12. KONTO PKO III-4802.

WYSYŁKA ZA POBRANIEM. PRZY ZAMÓWIENIACH ZBIOROWYCH KOSZTÓW PRZESYŁKI i POBRANIA NIE LICZYMY. (wł. 74)

ZARZĄD MIEJSKI w SOSNOWCU

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie następujących instalacji w szkole przy ul. F. Perla w Sosnowcu:

1) **centralnego ogrzewania**
2) **urządzeń sanitarnych.**

Termin składania ofert do dnia 7 października 1948 r., godz. 12.

Szczegóły i podkładki za opłatą 300 zł w Zarządzie Miejskim (Ratusz, pokój nr 83 w godz. od 8—11). (3545)

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA w Bytomiu

podaje do wiadomości ubezpieczonym,

że Apteka Ubezpieczalni Społecznej w Bytomiu przy ul. Wolności 65, zostaje z dniem 5 paźdz. 1948 roku

przeniesiona

do lokalu przy ul. Dworcowej 24. 3515

Baterie-anody „CENTRA"

Latarki - żarówki - artykuły elektrotechn.

Hurtowa sprzedaż na województwo śląskie
SKŁADNICA FR. PRZYWECKI
Poznań, ul. Św. Marcina nr 61
Wysyłka za zaliczeniem. 3549

20 ZŁOTYCH KUFEL PIWA (35 ZŁ BUTELKA)

3203)
W KIOSKACH PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO NA WYSTAWIE WROCŁAWSKIEJ

PABIANICKA SPÓŁKA AKCYJNA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO w Pabianicach przy ul. Roli - Żymierskiego nr 5

ogłasza

przetarg nieograniczony

na ustawienie drewnianego baraku przeznaczonego na Szkołę Przemysłową przy Pabianickiej Spółce Akcyjnej Przemysłu Chemicznego w Pabianicach, ul. Roli-Żymierskiego 5.

Informacje i ślepe kosztorysy otrzymać można w Wydziale Technicznym wyżej wymienionej fabryki od godz. 8—14.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: **„Oferta na ustawienie baraku drewnianego dla Szkoły Przemysłowej w Pabianicach"** należy składać do dnia 5 października rb. godz. 11 w sekretariacie fabryki z dołączonym kwitem z opłaconego wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy w kasie P. S. A. P. Chem.

Otwarcie ofert nastąpi 5 października r. b. o godz. 12.

Zarząd fabryki zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów. 3548

Walka o przedłużenie życia

Aby zachować młodość ciała, należy zachować młodość mózgu.

Sprawę tę wyjaśnia **Nr 8 „Problemów"** cena 100 zł.

Sprzedaż we wszystkich punktach sprzedaży. (wł. 90)

Licytacja

DELEGATURA MINISTERSTWA PRZEM. I HANDLU DO SPRAW HANDLU ZAGR. W KATOWICACH ogłasza na dzień **11. 10. 48** r., godz. 11 **licytację na wrak samochodu „Willys".** Wrak, podlegający licytacji można oglądać w Łaziskach Górnych, ul. Brada 50 od dnia **4. 10. 48** r. (3541)

Pokost lniany

I gatunek 800,— zł.
II gatunek 650,— zł.
oraz **lakiery emaliowe** poleca:
WYTWÓRNIA LAKIERÓW „PEGEN"
Wrocław, ul. Kiełbańnicza 24. (3498)

Liniarka

płaska 800 szeroka z podawaczem, **nowa do sprzedania. Będzin, Sielecka nr 5.** (3543)

PAŃSTWOWY BROWAR W RADKOWIE

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dzierżawę stawu rybnego przy Hurtowni Piwa w SŁONEM obok KUDOWY

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Browarze w Radkowie pow. Kłodzko, do dnia 15 października 1948 r., godz. 12. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta Przetarg może być unieważniony bez podania powodów. (3542)

Hurtownia Galanterii „Warszawska Dwójka"

KATOWICE, HALA TARGOWA, sklepy nr 19 i 20. Telefony 357-54 i 306-70 3519
poleca artykuły sezonowe.

Wolne posady

INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW i MAJSTRÓW do robót instalacyjnych sanitarnych oraz drogowych i mostowych zatrudni od zaraz na dobrych warunkach, S. P. B. Katowice, ul. 3 Maja nr 23. 3859

KALKULATORA robót mechanicznych, tokarzy, spawaczy i 2 ślusarzy dla warsztatów w Katowicach-Zatorze przyjmie Zakład Elektromontażowy, Katowice, Warszawska 33. Warunki według stawek przemysłu węglowego. 3892d

DYREKCJA Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach przyjmie od zaraz mierniczych lub b. pracowników państwowych, obznajomionych z pracami gruntowo-katastralnymi za wynagrodzeniem przyrównanym do VI grupy uposażenia pracowników przedsiębiorstwa PKP, wzgl. za wynagrodzeniem ryczałtowym według umowy. 3896d

GOSPOSIĘ przyjmę zaraz. Chorzów, Stadion, 1 Maja 17. 420g

POMOC domowa dochodzą ca, zdrowa, uczciwa do 4 osób potrzebna od zaraz. Warunki do omówienia, Katowice, Chorzowska 79/4. 413g

TECHNIKÓW budowlanych dla cementowni w Szczakowej, Wejherowie. Podgrodziu i Rejowcu-Lubelskim oraz kreślarza do biura w Sosnowcu poszukuje Zjednoczenie Fabryk Cementu. Oferty wraz z dowodami studium i pracy zawodowej należy składać w Wydziale Personalnym Zjednoczenia Fabryk Cementu w Sosnowcu, 3 Maja 22. 3897d

Sprzedaże

PLOMBOWNICE, drut spiralny do plombowania, wózki spacerowe, niklowane dostarcza „Stal" Łódź Kilińskiego 29. 3942d

DO SPRZEDANIA 1 tokarnia typ ciężki, długość toczenia 1 mtr. „Metalurgia" Katowice Pocztowa 1/3 telefon 336-60. 5862d

MŁYŃSKIE maszyny, wszelkie przybory dostarcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35. 5749d

TOKARNIA rewolwerowa, przelot 40 mm z głowicą sześciokrotną z suportem poprzecznym dwunożowym stan bardzo dobry sprzeda „Spim" Gliwice, ul. Wrocławska 26, tel. 38-40. 283g

ZNICZE na groby dostarczamy w każdej ilości „MERKURY", Kraków ul Stradom 10, telef 566-15. 5578d

STRUGARKA poprzeczna (shaping) skok 600 mm napęd indywidualny, skrzynka 5-biegowa, Sprzeda inż. A. Szklarzewicz i Ska. Katowice, ul. 1 Maja 1, telefon 316-69. 287g

BAJECZKI, wycinanki, gry makatki, pocztówki. Wydawnictwo **INTERPRINT,** Warszawa, Marszałkowska 137. 5841d

SAMOCHÓD osob. „Opel - Olimpia" górnozaworowy, stan nowy, okazyjnie do sprzedania. Częstochowa, Armii Ludowej 7 (sklep galanterii). 5805d

MŁYŃSKIE maszyny, urządzenia, przybory, gaza, pasy, nalewy — najtaniej dostarcza Firma Jung Częstochowa, Piłsudskiego 21. 5891d

MŁYŃSKIE maszyny, wszelkie przybory dostarcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35. 5890d

SPRZEDAM większą ilość rur dymnych i kolan, tel. 315-86. 412g

OWCZARKI (wilczki) czarne podpalane 6-tygodniowe do sprzedania. Oferty pod „Owczarki", Czytelnik, Katowice. 416g

SPRZEDAM motocykl 100 ccm na starter, Chorzów II 3 Maja 24. 418g

PRZEDSIĘBIORSTWO galwanizacyjne z chromowaniem w ruchu, w śródmieściu Katowic do sprzedania względnie wydzierżawienia. Zgłoszenia pisemne do „Dziennika Zachodniego", Katowice pod szyfr „100". 422g

PIĘKNĄ sypialnię stylową oraz ewent. jadalnię (orzech kaukaski) sprzedam. Wiadomość: Bielsko, ul. Mickiewicza 24. 423g

SYPIALNIE, jadalnie, gabinety, kuchnie, stoły rozsuwane, krzesła wyścielane, meble biurowe poleca skład mebli Katowice, Starowiejska 3. 5883d

SPRZEDAM motocykl 100, Wiadomość: Gliwice, Piotra i Pawła 21 pod „Restauracja". 389g

DO sprzedania 2 motory benzynowe po 17 K. M. do każdego napędu bardzo ekonomiczne Wiadom.: Czytelnik, Gliwice pod „877". 391g

SPRZEDAM BMW (kabriolimuzyna) 6-cyl. prawie nowy. Zużycie benzyny 10—11 l. na 100 km. Oferty pod nr 28948". „Czytelnik" Katowice. 399g

SPRZEDAM centralę telefoniczną pełną, automatyczną 15x3 (1 sztuka) 25x2 (1 sztuka), 5 x 1 (2 sztuki). Oferty pod „Centrala" Czytelnik Mysłowice. 400g

PIĘKNĄ parcelę w Wiśle tanio sprzeda Pośrednictwo Katowice, Kościuszki 19/1 403g

SILNIK elektryczny 7,5 K. M. 220/380 V. 1440 obrotominut. krótko-zwarty zamknięty, tanio sprzedam. Oferty Czytelnik, Katowice pod „Silnik". 404g

ADLER-JUNIOR — kabriolimuzyna 4-drzwiowa typ Export, w idealnym stanie na dobrych gumach zapasowy motor do sprzedania Oferty „Dz. Zachodni", Katowice pod „9578". 410g

SYPIALNIE, jadalnie, kuchnie, dobrej jakości, tanio sprzedaje: Szaradowski Katowice, 27 Stycznia 34. 3898d

ODSTĄPIĘ sklep z mieszkaniem, Częstochowa, Aleja Wolności 28, Strąk. 5893d

FRYZJERSKI zakład odstąpię, zwrot kosztów remontu, urządzenie. Oferty kierować Lewin Brzeski, Poste-restante 120. 5884d

ODSTĄPIĘ sklep z telefonem poniżej kosztów remontu, Katowice. Oferty „Czytelnik", Katowice pod „Perfumeria". 426g

Mieszkania

ZAMIENIĘ 3 -pokoje z kuchnią, słoneczne, na 4 — 5 pok. Zgłoszenia Czytelnik, Katowice pod „555". 425g

MIESZKANIE 3 i półpokojowe, kuchnia, łazienka **BYTOM,** zamienię na mniejsze w **KRAKOWIE lub KATOWICACH.** Zgłoszenia: „Dziennik Zachodni", Bytom pod „WUKA". 430g

ZAMIENIĘ mieszkanie w Zabrzu: 2-pokojowe komfort centrum na 4-pokojowe. Wiadomość Czytelnik Zabrze pod „Centrum" 431g

BIELSKO, śródmieście, do odstąpienia mieszkanie 4-pokojowe, wysoki parter, też na biuro lub zakład za zwrotem kosztów remontu Wiadomość Bielsko, skr. poczt. 20. 395g

3-POKOJOWE komfortowe mieszkanie w Gliwicach zamienię na takie same lub mniejsze w Katowicach. Oferty „Czytelnik", Katowice pod „9566". 397g

Pokoje

POKOJU umeblowanego lub próżnego w Katowicach Bytomiu poszukuje starszy samotny. Oferty Czytelnik Katowice pod „Kupiec sytuowany". 414g

KRAWIEC poszukuje pokoju swobodnego w centrum Katowic. Oferty Czytelnik Katowice pod nr „9504". 394g

STARSZY pan szuka niekrępującego pokoju. Zgłoszenie: telefon 330-69. 403g

POKOJU — możliwie ze śniadaniami, poszukuje prawnik. Zgłoszenia: Dziennik Zachodni, Katowice, „9607". 435g

GARSONIERY z użyciem łazienki poszukuje dziennikarz. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice, pod „Garsoniera". 436g

Lokale handlowe

LOKALE warsztatowe parterowe łącznie 280 m kw. w centrum Bielska do odstąpienia za zwrotem wkładów. Wiadomość: Bielsko skr. poczt. 20. 293g

Gotówka

POSIADAM kapitał. Przystąpię do spółki, najchętniej z branży samochodowej lub radiowej. Oferty PAP Częstochowa „5169". 5894d

DO spółdzielni na terenie Gliwic — Zabrze przystąpię z udziałem 200 tys. ze współpracą. Oferty: Gliwice, Czytelnik pod „Buchalter-Bilansista". 387g

Nauka i Sztuka

KSIĘGOWOŚCI z przebitkową wyucza do całkowitej pewności bilansowej Katowice, Plebiscytowa 3, dawniej 1 Maja 8. 5889d

KSIĘGOWOŚCI amerykańskiej, przebitkową, bilansowanawstwo. Gruntowne wyuczenie, 4 tygodnie. Początek 4 października, wpisy od godz. 16—19, Chorzów II, Karola Miarki 2, m. 3. 423g

Zguby i kradzieże

ZGUBIONO legitymację na prawo noszenia medali na nazwisko Adamow Sergiusz 352g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Bajor Marian Częstochowa, ul. Garncarska nr. 16. 5882d

SKRADZIONO w tramwaju przy Placu Miarki dnia 24. 9. portfel. Ewentualny znalazca podrzuconych dokumentów: dowód osobisty leg. oficerska na nazwisko Marii Banko otrzyma nagrodę 2.000 zł w firmie „Juwella", Dworcowa 13. 283g

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Żywiec, na nazwisko Latasz Kazimierz, Szczyrk. 5857d

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracyjne, wystawione przez Urząd Skarbowy Zawiercie na nazwisko Kubisa Zofia, Siewierz. 5885d

ZGUBIONO świadectwa Państwowej Szkoły Rolniczej Miłocin oraz Państwowej Szkoły Mleczarskiej Rzeszów na nazwisko Maglerto Józef. 417g

ZGUBIONO książeczkę wojskową, wydaną przez RKU Tarnowskie Góry, legitymację PFR oraz dowód osobisty, Turla Franciszek, Dąbrówka Wielka, powiat Tarnowskie Góry. 419g

ZGUBIONO 14. 9. 48 legitymację PKS, legitymację PPS odcinek zameldowania na nazwisko Zieliński Władysław, zam. Gliwice, Kozielska 60. 392g

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni, Katowice, Kordeckiego 5, m. 15, Grzejszczak Zygmunt. 422g

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej kartę rejestracyjną Urzędu Zatrudnienia, na nazwisko Kandziora Alojzy, Ochojec, Wolności 26. 434g

ZGUBIONO torebkę z dokumentami osobistymi na nazwisko Limienszonko Helena. Gliwice, Raciborska 5. 333g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubiony akt własności na meble wydany w Urzędzie Likwidacyjnym w Kłodzku na nazwisko Andrzejczak Marian zam. Kłodzko, ul. Braci Gierymskich nr 10. 5888d

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: dowód osobisty, i kartę rejestracyjną RKU Paczków wystawione na nazwisko Wójcik Antoni. 5886d

UNIEWAŻNIAM zniszczoną leg. Ubezp. Społecznej nr 289032 na nazwisko Wypiór Józef, Katowice. 427g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracji RKU na nazwisko Saternus Włodzimierz, Sosnowiec. 407g

Różne

REMONTY obrabiarek i wszelkich maszyn wykonuje szybko i fachowo: Spółka Inżynierów i Mechaników „Spim" Gliwice, ul. Wrocławska 26, telefon 38-40. 287g

ZA długi mojej żony Anny Makosz z domu Dziambor, nie odpowiadam. Makosz. 411g

DZIEWCZYNY do pompy w domu, i do dziecka poszukuje lekarz. Katowice, Korfantego 15/2. 433g

SPÓŁDZIELNIA „Silesia" w Żarowie k/Świdnicy przyjmie od zaraz 1 kierownika Jadłodajni oraz samodzielną kucharkę z praktyką. Warunki dobre. 5872d

PRZYJMĘ czeladnika stolarskiego, Gliwice, Dolnych Wałów 6, I piętro, „Stolarnia". 390g

POMOC domowa potrzebna na dobrych warunkach. Katowice, Żwirki i Wigury 11, m. 1. 402g

CZELADNIK piekarski potrzebny. Piekarnia, Grabowski, Szopienice, Rejtana 10. 401g

SAMODZIELNE wykańczarki kuśnierskie poszukiwane, „Saba", Katowice, Korfantego 15. 406g

CZELADNICY na damskie sztuki potrzebni, „Saba", Katowice, Korfantego 15. 405g

Posad poszukują

POCZĄTKUJĄCY księgowy po kursie księgowości, znający doskonale amerykankę i przebitkę przyjmie posadę od zaraz. Oferty pod „Zdolny" Czytelnik", Chorzów. 408g

Kupna

RADIOAPARATY także uszkodzone, głośniki, lampy wzmacniaki, adaptery kupuje Kukulski Katowice, 3 Maja 20 5551d

KUPIMY natychmiast betoniarki typu „Jaeger" lub „Kaizer", pojemności 500-600 ltr. Zgłoszenia: S.P.B., Katowice, ul. 3 Maja 23, Wydział Zaopatrzenia. 415g

KUPIĘ maszynę do krojenia (taśmową) oraz maszyny krawieckie. Oferty kierować: „Dziennik Zachodni" pod „9592". 424g

WAGĘ UCHYLNĄ i MASZYNĘ do PISANIA walizkową — tylko w dobrym stanie kupi **FABRYKA CUKIERKÓW, BYTOM,** ul. Gen. Zawadzkiego 11. 429g

Gazetę z powieścią otrzymywać będziesz regularnie po wycięciu i nadesłaniu w kopercie poniższego zamówienia na

„DZIENNIK ZACHODNI"
w prenumeracie

Do
Administracji „Dziennika Zachodniego"
W KATOWICACH
ul. Młyńska 9

Zamawiam w prenumeracie od 1. 10. br.:
„Dziennik Zachodni" wyd. normalne w cenie mies. 135, kwart. 405 zł
„Dziennik Zachodni" wyd. „Wiecz" „ „ „ 110, „ 330 zł
Równocześnie przekazuję należność w kwocie ..... zł przekazem pocztowym — czekiem P. K. O. na konto Nr III-4950.
(Wypełnić czytelnie)
Imię i nazwisko .....
Miejscowość ..... ul. ..... nr domu .....
Poczta ..... Woj. .....
Niepotrzebne skreślić.

W przededniu doniosłych reform
w uzdrowiskach dolnośląskich

Polanica Zdrój, we wrześniu

W Solicach Zdroju odbyło się posiedzenie specjalnej komisji, powołanej przez przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej dla przedyskutowania sprawy stworzenia w uzdrowiskach jednolitej administracji. Referent tej sprawy Włodzimierz Młotkowski kier. biura Komisji Uzdrowiskowej w Polanicy Zdroju, udzielił nam następujących informacji na temat projektowanych zmian.

Istniejąca w uzdrowiskach dwutorowość (samorząd terytorialny i samorząd uzdrowiskowy) nie ułatwia w sposób właściwy administrowania uzdrowiskami. Poza tym w swoim czasie wprowadzono na terenie uzdrowisk trzeci czynnik o charakterze administracyjnym, mianowicie państwowym zakładom zdrojowym, powołanym wyłącznie do administrowania urządzeniami leczniczymi; nadano nazwę zarządu państwowego uzdrowiska i z tego tytułu instytucja ta poczuwa się także do wykonywania funkcji administracyjnych w uzdrowiskach.

Jeżeli w okresie dotychczasowej działalności, która miała charakter poszukiwania właściwych form organizacyjnych, wytworzony stan rzeczy mógł być tolerowany, to obecnie, kiedy już jesteśmy w końcowym stadium doświadczeń, należy przystąpić do prac, które w dalszej działalności przyniosą ustalenie takiej struktury organizacyjnej, która będzie odpowiadała naszym potrzebom, wynikającym z uspołecznionego charakteru uzdrowisk.

NOWE KONCEPCJE

W tym stanie rzeczy, biorąc pod uwagę konieczność prowadzenia gospodarki publicznej na terenie uzdrowisk w ramach obowiązującego ustawodawstwa, — zdaniem referenta — należy wprowadzić w życie następującą koncepcję, biorąc pod uwagę, że dla gospodarki uzdrowiskowej korzystna jest centralizacja administracji w skali wojewódzkiej:

1. *Przekazać w stacjach klimatycznych zakres działania komisji zdrojowych organom gminnym.*
2. *Powołać do życia związek międzykomunalny o charakterze korporacji prawa publicznego dla gmin uzdrowiskowych.*
3. *Spowodować przystąpienie do związku międzykomunalnego wszystkich komisji uzdrowiskowych. Związkowi temu powierzone będą obowiązki w zakresie administrowania zakładami użyteczności publicznej, planowania rozbudowy i urządzenia uzdrowisk, zorganizowania nadzoru sanitarnego itp. Przekazanie tych czynności nastąpiłoby na podstawie szczegółowych statutów, które rozgraniczyłyby równocześnie kompetencje samorządu terytorialnego i komisji zdrojowej w zakresie gospodarki publicznej w poszczególnych uzdrowiskach.*
4. *Zaklasyfikować miejscowości, mające charakter uzdrowiskowy, do rzędu jednostki samorządu wiejskiego, co pozwoli na zmniejszenie kosztów administracyjnych. W miejscowościach, w których uzdrowiska zajmują część terenu jednej lub kilku gmin katastralnych, określić obszar ten okręgiem ochrony sanitarnej, pozostawiając bez zmian organizację samorządu terytorialnego.*
5. *We wszystkich uzdrowiskach zlikwidować biura komisji zdrojowych, w miejsce których związek międzykomunalny uzdrowisk powoła delegatury dla załatwiania tych spraw, których nie można załatwić centralnie. Delegatury pełniłyby zarazem funkcje organów administracyjnych komisji uzdrowiskowych i załatwiałyby sprawy nie przekazane związkowi międzykomunalnemu.*
6. *Powołać wojewódzką radę nadzorczą nad związkiem międzykomunalnym z uprawnieniami czynnika kontroli społecznej nad działalnością wszystkich przedsiębiorstw na terenie uzdrowiska.*
7. *Zlecić radzie nadzorczej aby zebrała materiał dla opracowania projektu organizacji publicznej administracji w uzdrowiskach.*

ALBO DRUGA ALTERNATYWA:

Opracować i wprowadzić w życie tytułem próby projekt organizacji miejscowości uzdrowiskowych według powyższych zasad, dostosowany do życiowych potrzeb i przewidujący jedną administrację publiczną na terenie uzdrowiska.

Projekt dyrekcji przedsiębiorstwa „Polskie Uzdrowiska" stworzenia administracji uzdrowiska, połączonej unią personalną w osobie dyrektora zakładu zdrojowego, czy też ujęcia wszystkich zagadnień w jedną administrację — zdaniem p. Młotkowskiego — jest nie życiowy, albowiem zbyt duża różnorodność spraw w łonie jednego aparatu administracyjnego może doprowadzić do chaosu i poważnych komplikacyj biurokratycznych. Zagadnienie bezpośredniej obsługi kuracjusza, człowieka wymagającego specjalnego traktowania, musi być oddzielone od spraw nie związanych bezpośrednio z tym zagadnieniem. Poza tym konieczne jest istnienie czynnika uprawnionego do kontrolowania działalności poszczególnych elementów uzdrowiska z punktu widzenia interesu kuracjuszy. Projekt ten, którego geneza pochodzi od stosowna przez Zarząd Państwowy Uzdrowisk Dolnośląskich założeń, wykazał już w próbie życiowej bardzo dużo ujemnych stron.

L. Makowski

O tytuł inżyniera
dla zdolnych techników i mechaników

Warszawa. W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dnia 28. 1. 48. o stopniu inżyniera. W związku z tym Sekretariat Generalny NOT przygotowuje specjalny komentarz dla zainteresowanych członków organizacji technicznych, informujący o formalnościach, związanych ze staraniami o uzyskanie stopnia inżyniera.

Ustawa o stopniu inżyniera nie dotyczy absolwentów uniwersyteckich z wydziałów chemii, fizyki i geologii; absolwenci ci mają inne przygotowanie do pracy zawodowej, co znajduje swój wyraz w dyplomach z tytułami magistrów, wzgl. doktorów.

Ustawa ma na celu przede wszystkim umożliwienie zdobycia stopnia inżyniera tym osobom, które — nie mając odpowiedniego wykształcenia — dzięki zdolnościom i długoletniej pracy na kierowniczych stanowiskach technicznych zdobyły potrzebne kwalifikacje.

Słuchamy RADIA

PIĄTEK, 1 PAŹDZIERNIKA

5.00 Sygnał stacji i muzyka. 5.20 Koncert. 6.00 Sygnał czasu i pogadanka. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Dziennik. 6.30 Muzyka. 6.50 Program. 7.00 Dziennik. 7.05 Przegląd prasy stołecznej. 8.00 Muzyka. 8.20 Odcinek powieści. 8.35 Muzyka. 8.55 Informacje ogólnopolskie. 9.00 Skrzynka PCK. 9.10 Zapowiedź Programu. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik. 12.09 Muzyka. 12.25 Recital fortepianowy. 12.45 Poradnik dla wsi. 13.00 Koncert rozrywkowy. 13.45 V. audycja z cyklu „Kompozytor Tygodnia". 14.30 Koncert życzeń. 15.00 Informacje Polski południowej. 15.15 Artykuł aktualny. 15.25 Komunikaty. 155.30 „Chrońmy przyrodę ojczystą". 15.45 Muzyka. 16.00 Dziennik. 16.30 Audycja muzyczna. 16.45 Audycja dla chorych. 17.00 Audycja dla młodzieży. 17.15 Koncert dla przodowników pracy ZSRR. 18.00 Mowi Wystawa Ziem Odzyskanych. 18.05 W rytmie tanecznym. 19.00 Audycja Organizacji „Służba Polsce". 19.10 „W walce o zdrowie". 19.15 Transmisja I. części Inauguracyjnego Koncertu Symfonicznego Filharmonii Poznańskiej. 20.00 Odcinek powieści. 20.15 Muzyka słowiańska. 20.40 Muzyka. 21.30 Dziennik. 22.00 Muzyka. 22.50 Muzyka. 23.00 Dziennik. 23.10 Muzyka. 23.20 Program. 23.25 Hymn, koniec audycji.

SPORT

PZLA wyjaśnia
Hoke nie jest jeszcze trenerem naszych lekkoatletów

Warszawa. W związku z ukazaniem się w czasopiśmie **„Sport i Wczasy"** z 27 bm. artykułu pt. **„B. J. Hoke, przyszły trener polskich lekkoatletów"** PZLA wyjaśnia co następuje:

Podczas Igrzysk Olimpijskich w Londynie **B. J. Hoke**, będący trenerem olimpijskiej drużyny austriackiej, zwrócił się do **przedstawiciela PZLA** z propozycją zaangażowania go na trenera związkowego polskich lekkoatletów.

Przedstawiciel PZLA obecny w Londynie, **przyjął do wiadomości** tę propozycję, ale do tej pory sprawa **nie była nawet przedmiotem dyskusji** na zebraniu Zarządu PZLA i nie podjęto żadnych kroków, celem zaangażowania Hoke na trenera związkowego.

Obóz kondycyjny przed meczem
Polska—Rumunia

Warszawa. Kapitan sportowy Polskiego Zw. Piłki Nożnej p. Alfus, powołał następujących graczy na obóz kondycyjny przed międzypaństwowym spotkaniem Rumunia — Polska w Chorzowie: Przecherka, Kubicki, Cieślik, Alszer i Suszczyk (Ruch), Janduda, Gajdzik i Spodzieja (AKS), Parpan i Gędłek (Cracovia), Gracz Kohut i Jurowicz (Wisła), Barwiński (Tarnovia), Tarka (ZZK i Skromny (Legia).

Obóz odbędzie się od 4—9 października w Chorzowie - Batorym, w pomieszczeniach huty „Batory".

Ze sportu radzieckiego
Heino Lipp jednym z najlepszych
dziesięcioboistów świata

Moskwa. W Rydze rozpoczęła się pierwsza Spartakiada radzieckich republik nadbałtyckich. W zawodach bierze udział ponad 500 czołowych sportowców Estonii, Litwy i Łotwy. W życiu sportowym Zw. Radzieckiego przedstawiciele republik nadbałtyckich biorą żywy udział i poszczycić się mogą doskonałymi wynikami w wielu dyscyplinach sportowych.

Jak wiadomo *Estończyk Heino Lipp* jest czołowym lekkoatletą ZSRR. a osiągnięty ostatnio doskonały wynik — 7.780 pkt. w 10-boju stawia go w szeregu czołowych zawodników na świecie w tej konkurencji.

W kolarstwie *reprezentanci Rygi — Dżarcans, Lassi i Matwiejew* zdobyli w tym roku tytuły mistrzów Związku Radzieckiego, a w lekkiej atletyce *mistrzem ZSRR w trójskoku* został również *Łotysz Rausberg.*

Obecna Spartakiada w Rydze stała się wielkim świętem sportowców radzieckich republik nadbałtyckich, a zainteresowanie zawodami i liczny udział zawodników świadczy o popularności i masowości sportu na tych terenach. Z ciekawszych wyników, osiągniętych w pierwszym dniu mistrzostw na uwagę zasługuje czas Estończyka Vjetyusme w biegu na 800 m. — 1:58,2 min. oraz czas Estonki Laazik w biegu na 100 m. — 12,1 sek.

* * *

Tegoroczne rozgrywki mistrzowskie w siatkówce drużyn żeńskich i męskich stały pod znakiem wybijania się na czoło młodych i mało znanych zespołów z odległych krańców Związku Radzieckiego. Młode drużyny z okręgu Taszkentu, Mołdawii czy Turkmenii okazały się groźnymi dla czołowych zespołów, mimo że sport ten rozwinął się na tych terenach stosunkowo niedawno.

Wśród drużyn żeńskich tytuł mistrza zdobył moskiewski zespół *„Lokomotiw"* przed „Spartakiem" z Leningradu. Trzecie miejsce zajął zeszłoroczny mistrz — „Dynamo" z Moskwy.

Wśród zespołów męskich drużyna *„Dynamo"* (Moskwa) z trudem obroniła tytuł mistrza Związku Radzieckiego, wygrywając po ciężkiej walce finałowe spotkanie z „Domem Oficerów" z Leningradu. Jak wiadomo sekcje piłki siatkowej Radzieckiego Komitetu Kultury Fizycznej została ostatnio przyjęta do Międzynarodowej Federacji Piłki Ręcznej.

*

W rocznicę 25-lecia radzieckiego sportu wysokogórskiego alpiniści gruzińscy dokonali masowego wejścia *na szczyt Kazbegu* (w górach kaukazkich), wysokości 5043 m. nad poziomem morza. Ponad 500 uczestników wyprawy osiągnęło górę Kazbek dwiema trasami. W 7 godzin od rozpoczęcia marszu obie grupy spotkały się na szczycie, gdzie na pamiątkę zatknięto czerwony sztandar.

Ostatniej niedzieli na stadionie miejskim w Bytomiu w walce o punkty, Cracovia pokonała nieznacznie, niemniej pewnie Polonię 3:2 (1:1). Na zdjęciu widzimy Hymczaka, wyjaśniającego sytuację pod swoją bramką. Przed ewentualnymi niespodziankami asekuruje go Gędłek.

Berno. ○ Ostatnie rozgrywki piłkarskie przyniosły w Szwajcarii następujące wyniki: Locarno — Cantonal 3:0, Servette — Young Felows 8:2, Zurich — Piasso 5:1, Lozanna — Bazyles 2:0, Ligano — Chaux de Fonds 3:0, Granges — Bellinzona 1:0, Grasshoppers — Urania 2:0.

W tabeli prowadzi Lozanna przed Ligano.

Na odbudowę Warszawy
Zawody kolarskie

Wrocław. Na stadionie olimpijskim rozegrane zostały zawody kolarskie, z których dochód przeznaczono na odbudowę Warszawy.

W poszczególnych biegach zwyciężyli:

Bieg na 30 okrążeń z 3 finiszami: Janicki (Odzież) 9 pkt. w czasie 24:03 min.

Bieg na 15 okrążeń: Kantor 8 pkt. czas 11:18 min.

„Pierwszy krok" — na 10 okrążeń: Wojtczak (niestowarzyszony) 7:12 min.

Wyścig drużynowy z 2 startów: „Odzieżowiec".

Wyścig australijski: Chacia (Odzież) 8:12.

Walka z Salamandrami

28)

Pan Powondra przystanął, by zobaczyć, co to takiego.

Drobny człowieczek zszedł z drabiny i z zadowoleniem spoglądał na ogłoszenie. Pan Powondra ze zdumieniem odczytał:

KAPITAN J. VAN TOCH
I JEGO TRESOWANE SALAMANDRY

Pan Powondra natychmiast przypomniał sobie barczystego, tęgiego mężczyznę w kapitańskiej czapce, którego kiedyś wprowadzał do pana Bondy.

— Ale ten się, biedak, dorobił! — rzekł do siebie za współczuciem. — Kapitan, a teraz z takim marnym cyrkiem tłucze się po świecie! A człowiek był przecież taki postawny i zdrowy! Trzeba zajść go zobaczyć — dodał po chwili z westchnieniem.

A tymczasem mały człowieczek powiesił u wejścia do budy jeszcze jeden napis:

MÓWIĄCE JASZCZURY!
!! NAJWIĘKSZA SENSACJA NAUKOWA !!
Wstęp 2 korony. Dzieci w towarzystwie rodziców płacą połowę

Pan Powondra zawahał się: dwie korony i za chłopaka koronę to razem trochę dużo. Ale Franek dobrze się uczy, a znajomość zwierząt egzotycznych wchodzi w zakres wykształcenia. Dla dobra wiedzy pan Powondra gotów był ponieść pewne ofiary, podszedł więc do owego drobnego, chudziutkiego człowieczka.

— Przyjacielu — rzekł — chciałbym mówić z kapitanem van Tochem.

Człowieczek w trykociku w paski wyprostował się z godnością.

— To ja jestem, proszę pana.

— Pan jest kapitanem van Toch? — zdumiał się pan Powondra.

— Tak, proszę pana — rzekł człowieczek i wskazał na wytatuowaną na ręce kotwicę.

Pan Powondra w zamyśleniu mrugał oczami. Żeby ten kapitan tak wysechł? To chyba niemożliwe...

— Ja znam osobiście kapitana van Tocha — oświadczył. — Nazywam się Powondra.

— A... to co innego — ciągnął mały człowieczek. — Ale te salamandry rzeczywiście są od kapitana van Tocha, proszę pana. Gwarantowane, prawdziwe australijskie jaszczury. Niech pan będzie łaskaw zajrzeć do środka. Właśnie rozpoczynamy wielkie widowisko — zachęcał krzykliwie, odchylając wiodącą do środka płachtę.

— Chodź, Franku — rzekł pan Powondra i wszedł do środka.

Niezwykle tęga i wielka kobieta usiadła szybko za małym stolikiem. „Cóż to za dziwna para" — zastanawiał się w duchu pan Powondra, wpłacając jej swoje trzy korony. Wewnątrz budy nie było nic, prócz w pewnym sensie niemiłego zapachu i wielkiej, kąpielowej wanny.

— A gdzież macie te salamandry? — zapytał pan Powondra.

— Tam, w tej wannie — odpowiedziała gigantyczna dama z godnością.

— Nie bój się, Franku — rzucił pan Powondra i podszedł do wanny.

W wannie leżało coś czarnego i nieruchomego, co przypominało starego suma. Tylko skóra na tyle głowy nadymała się na tym raz po raz i znów opadała.

— To jest właśnie ta przedpotopowa salamandra, o której tyle pisano w gazetach — pouczał chłopaka pan Powondra, nie zdradzając swego rozczarowania. (A to się dałem znowu nabrać — pomyślał — ale chłopak nie powinien o tym wiedzieć. Szkoda trzech koron!)

— Tato, a dlaczego ona jest w wodzie? — spytał Franek.

— Bo te salamandry właśnie żyją w wodzie.

— A co ona je?

— Ryby i tym podobne rzeczy — objaśniał pan Powondra. (Coś przecież jeść musi).

— A dlaczego ona jest taka ohydna? — dopytywał się ciekawie Franek.

Na to pan Powondra nie wiedział już, co odpowiedzieć. W tej chwili jednakże do namiotu wszedł mały człowieczek.

— Prosimy! Panie i panowie — zaczął chrapliwym tonem.

— Więc macie tylko tę jedną salamandrę? — zapytał pan Powondra z wyrzutem. (Gdyby były chociaż dwie — pomyślał — stanowczo by mi się to bardziej opłaciło).

— Ta druga wyjechała — rzekł człowieczek. — To właśnie jest owa przesławna Andrias, panie i panowie, rzadki, jadowity okaz jaszczura z wysp australijskich. W ojczyźnie swej urasta do wielkości człowieka i chodzi na tylnych łapach. No! — krzyknął i trącił patykiem to czarne i nieruchome, co leżało bez ruchu w wannie.

Czarna masa drgnęła i z trudem dźwignęła się z wody. Franek ofnął się nieco, lecz pan Powondra ścisnął go za rękę:

— Nie bój się, jesteś przecież ze mną.

Zwierzę stanęło na tylnych nogach i przednimi łapkami oparło się o brzeg wanny. Skrzela poza głową odchylały się kurczowo, pysk z wysiłkiem chwytał powietrze. Miało do krwi pozdzierana, zwisającą skórę, pokrytą gęsto brodawkami, okrągłe, żabie oczy, co chwila przysłaniające się jakby boleśnie błoniastymi dolnymi powiekami.

— Jak państwo widzą, panie i panowie — ciągnął dalej chrapliwym głosem człowieczek — zwierzę to żyje w wodzie. Dlatego też posiada i skrzela i płuca, którymi może oddychać, gdy wychodzi z wody. Tylne nogi posiadają po pięć palców, przednie po cztery. Przednimi łapami umie chwytać rozmaite przedmioty. Na! — zwierzę ścisnęło w palcach patyk, trzymając go przed sobą jak jakieś żałosne berło. — Potrafi ona także związać węzeł na sznurze — oświadczył człowieczek. Zabrał zwierzęciu patyk i podał brudny kawałek sznura. Zwierzę chwilkę trzymało go w łapach, a potem naprawdę zawiązało węzeł.

— Poza tym umie ona także tańczyć i grać na bębenku — oznajmił znowu człowieczek, podając zwierzęciu mały, dziecięcy bębenek i pałeczkę.

(C. d. n.)

Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach 120 złotych — z przesyłką pocztową 135 złotych — z odnoszeniem do domu 170 złotych. — PKO Katowice III-4950.
Dział Ogłoszeń: Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. wewn. 03. — **PKO Katowice III-4830.**

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redakcja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. centrali Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" 309-73, wewnętrzny sekretariat 001, kronika 003, telefon nocny 005, wyd. „Wieczór" 006, dział sportowy 007, naczelny redaktor 311-84. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. 11—12 codziennie — Administracja Wydawnictw: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. wewnętrzny: kierownik 009, dział prenumeraty 008. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Wydawca: „CZYTELNIK", Katowice ul. 3 Maja 12. Druk: Drukarnia Nr 9, Sp. „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. wewn. 08. R-VIII/4